

Opozycja utworzy rząd grecki na emigracji

Sekretarz generalny greckiej partii Unia Centrum, Nicolas Nicolaïdis, któremu przed trzema dniami udało się zbiec z Grecji do Włoch, oświadczył w Rzymie na konferencji prasowej, że przedstawiciele partii greckich utworzą za granicą Komitet Wyzwolenia Narodowego, a następnie, po pewnym czasie, emigracyjny rząd grecki.

Opozycja grecka — kontynuował sekretarz generalny Unii Centrum — domaga się od rządów i partii poza granicami moralną, konkretnych interwencji, takich jak blokada gospodarcza, usunięcie Grecji jako członka stowarzyszonego z EWG oraz wstrzymanie pomocy z takiej korzyści ona w łonie sojuszu atlantyckiego.

Jak donosi tygodnik „Newsweek” 6 amerykańskich wyższych uczelni, za pośrednictwem kół dyplomatycznych zaproponowało katedry uniwersyteckie przywódcy opozycji greckiej, b. premierowi Papanireu. (PAP)

Wojsko w delegacji Rumunii na Pomorzu

Wczoraj rano przybyła na Pomorze Zachodnie, bawiąca w Polsce na zaproszenie ministra obrony narodowej, Marszałka Polski Mariana Spychalskiego, delegacja sił zbrojnych Socjalistycznej Republiki Rumunii z ministrem sił zbrojnych SRR gen. płk. Ion Ioniță na czele. (PAP)

Na niedzielnym bazarze Domu Książki i „Głosu”



Wyścig Pokoju

Po przejechaniu pierwszych 6 etapów o łącznej długości 338 km uczestnicy jubileuszowego 20 Wyścigu Pokoju „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”, mieli w niedzielę zaskakująco dobry odpoczynek. Kolarze spali dłużej niż zwykle. O godzinie 10 wszystkie ekipy udały się do szczecińskich zakładów pracy, które objęły nad nimi patronat. Polacy tradycyjnym zwyczajem, odwiedzili zakłady. Odzieżowe im. 22 Lipca.

Wśród osób towarzyszących wyścigowi, działaczy, sędziów, dziennikarzy jest wielu wybitnych specjalistów kolarskich. Wszyscy oni analizując dotychczasowy przebieg Wyścigu, zwracają uwagę na jego bardzo wysoki poziom i wyrównaną stawkę zawodników. Uzyskanie na pierwszych 6 etapach fantastycznej przeciętnej 44,2 km/godz. jest dowodem wysokiego poziomu tej imprezy. Gdy mówi się o faworytach, wszyscy stwierdzają zgodnie, że indywidualnie najwięcej szans ostatecznego zwycięstwa ma Czechosłowak Smolik, będący w znakomitej formie. Chociaż w klasyfikacji indywidualnej, z niewielką stratą do Smolika tuż za nim znajduje się dwóch Francuzów — Heintz i Berland, to prawie nikt nie wierzy, aby powtórzyli oni sukces swego znakomitego rodaka Bernarda Guvota z ub. roku. Wielu specjalistów twierdzi, że Francuzi mają większe szanse w klasyfikacji drużynowej, niż w indywidualnej. Opinie takie są oczywiście bardzo dyskusyjne, gdyż trzeba zwrócić uwagę, że

Kolarze odpoczywali w Szczecinie

Francja ma aż trzech kolarzy w pierwszej dziesiątce.

Polska drużyna na pierwszych 6 etapach wypadła słabiej niż oczekiwaliśmy. W dodatku od Szczecina nasz zespół będzie jechał w osłabionym składzie bez kontuzjowanego Gawliczka. Tym niemniej, w gronie fachowców, przeważała opinia, że Polacy awansują na lepszą pozycję. Indywidualnie Kegel zajmujący obecnie 13 miejsce ze stratą 4 minut do Smolika, ma ogromne szanse poprawienia lokaty. W podobnej sytuacji jest o minutę gorszy od Kegela, Magiera.

Relację i wyniki ostatniego etapu 20 Wyścigu Pokoju na ziemi polskiej zamieszczamy na str. 5. PAP

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 16 bm. przewidywane jest zachmurzenie umiarkowane, od zachodu kraju przejściowo większe z możliwością lokalnych burz i przelotnych opadów. Temperatura maksymalna od 20 st. na zachodzie do 25 st. na wschodzie kraju.



POZNAN
Wtorek
16
MAJA
1967

Wydanie A
Nr 114 (7231)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Stany Zjednoczone kontynuują naloty na DRW

Zbombardowano obiekty w rejonie Hanoi

Demonstracja antywojenna na cmentarzu Arlington

W niedzielę pirackie samoloty USA znów zrzucały bomby w rejonie stolicy DRW Hanoi. Obiektami barbarzyńskich nalołów były m. in. magazyny położone w odległości 6 km na północ od Hanoi oraz koczary usytuowane na południowy zachód od stolicy DRW — w takiej samej odległości. Ponadto obrzucano bombami szlaki komunikacyjne. W odległości 70 km na zachód od Hanoi rozgorzała walka powietrzna między północowietnamskimi „Migami” i samolotami typu „Phantom”.

W Wietnamie południowym całą niedzielę toczyły się zaciete walki między siłami patriotów a jednostkami USA. Światowe agencje prasowe podały, że prócz śmiętego ataku na bazę Da Nang, gdzie partyzanci zniszczyli 12 pocisków rakietowych, wojska powstańcze przypuściły w niedzielę atak na lądowisko helikopterów jednej z jednostek amerykańskich „marines” w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej. Ba

terie powstańcze zamaskowałyne w dżungli ostrzelały ten rejon pociskami moździerzowymi. 5 „marines” zginęło, a 44 oamiosło rany.

W niedzielę w późnych godzinach popołudniowych partyzanci zestrzelili amerykański samolot typu „F-100” „Super Sabre”, który spadł w odległości 16 km od Bien Hoa. Aparat uległ zniszczeniu a pilot ocalał wyskakując ze spadochronem.

W poniedziałek o świcie samoloty amerykańskiego lot-

nictwa strategicznego dokonały terrorystycznych nalołów na przypuszczalne pozycje wojsk partyzanckich w prowincji Thua Thien, 45 km na południowy zachód od Hue.

Setki amerykańskich kobiet udało się w niedzielę w pochodzie na cmentarz Arlington w Waszyngtonie, gdzie pochowani są amerykańscy żołnierze, którzy ponieśli śmierć w Wietnamie południowym. Kobiety demonstrowały przeciwko wojnie wietnamskiej. Wystosowano list do małżonki prezydenta Johnsona wzywający ją do wystąpienia przeciwko przelewowi krwi w Wietnamie.

Niedzielną demonstracją amerykańskich kobiet stanowiła część trwającej w USA kampanii pod nazwą „Wiosenna mobilizacja przeciwko wojnie w Wietnamie”. W dniach od 16 do 19 maja w Waszyngtonie odbędą się nowe masowe wiece i demonstracje antywojenne. (PAP)

„Kosmos 158”

15 bm. w Związku Radzieckim wysłano na orbitę sztucznego satelitę Ziemi, „Kosmos 158”. Aparatura, zainstalowana na pokładzie sputnika, pracuje normalnie. (PAP)

Z konferencji w KW PZPR

Dobra organizacja pracy tamą dla przestępczości

Problemom organizacji pracy w aspekcie zapobiegania przestępczości gospodarczej poświęcona była wczorajsza konferencja naukowa, która odbyła się w gmachu KW PZPR. Uczestniczyli w niej, obok dyrektorów i głównych księgowych wielkopolskich zakładów pracy, przedstawiciele KW PZPR, Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa, a także organów kontroli oraz ścigania przestępstw.

W referacie wprowadzającym do dyskusji kierownik Wydziału Administracyjnego KW, Romuald Sobolewski, stwierdził, że w dynamicznie rozwijającej się gospodarce narodowej dają się zauważyć tu i ówdzie nieprawidłowości, które wpływają dezorganizująco na tok produkcji i na kształtowanie się postaw pracowników. Rodzi to takie zjawiska, jak marnotrawstwo i nadużycia. Zapożyczyć im, oznacza doskonałą organizację pracy i formy

kontroli wewnętrznej. To z kolei wymaga nie tylko odpowiedniego zasobu wiedzy, ale i odpowiedniego klimatu. Omawiając znaczenie właściwie układających się stosunków międzyludzkich R. Sobolewski podkreślił, że w dużym stopniu zależą one od pracy polityczno-wychowawczej i rozwiązywania problemów socjalno-bytowych załóg.

Uczestnicy dyskusji, którym uprzednio doręczono referaty ukazujące z punktu widzenia środowiska naukowego, organów kontroli i ścigania przestępstw — wpływ wadliwej organizacji pracy na rodzenie się przestępczości, przedstawiali różnego rodzaju nieprawidłowości i — co najważniejsze — metody przeciwdziałania. I tak np. dyrektor Poznańskiego Przedsiębiorstwa

Dokończenie na str. 2

Nkrumah zapowiada powrót do Ghany?

Przemawiając z okazji 20 rocznicy powstania demokratycznej partii Gwinei, były prezydent Ghany Kwame Nkrumah powiedział: „wkrótce powrócę do Ghany”. Dodał on dalej „mój powrót będzie także zwycięstwem ludu gwinejskiego”.

Przemówienie Nkrumaha było pierwszym publicznym wystąpieniem tego polityka od 1 maja 1966 r. Przebywał on w Gwinei od 2 marca ub. roku. PAP

Z udziałem wicepremiera Stefana Ignara

Wielkopolskie Święto Ludowe

Piękna, słoneczna pogoda towarzyszyła niedzielnym uroczystościom Święta Ludowego w Wielkopolsce. Domy we wsiach i miasteczkach udekorowane były zielenią i kwiatami, flagami i transparentami. Wszystko razem stwarzało radosny nastrój obchodów zielonego święta chłopskiego i całej pracującej wsi, które odbyły się w ponad 350 miejscowościach.

Na uroczystość do Jutrosina przybyli prezes Rady Ministrów, członek Prezydium NK ZSL — Stefan Ignar, prezes WK ZSL — Józef Wróński, przedstawiciele władz wojewódzkich i powiatowych oraz liczni mieszkańcy powiatu rawickiego. Podczas wiecu okolicznościowego, który odbył się na stadionie, zasadnicze

przemówienie wygłosił wicepremier Stefan Ignar. Omówił on historię i tradycje Święta Ludowego w Polsce, będącego kiedyś wyrazem buntu i protestu wsi przeciwko polityce burżuazyjno-obszarniczej, która re dziś jest wyrazem radości z osiągniętych celów i solidarności w budownictwie socjalistycznym, w tworzeniu i powiększaniu potencjału gospodarczego kraju, w rozwoju rolnictwa i dobrobytu wsi, w podnoszeniu jej poziomu kulturalnego.

W tych wszystkich dziedzinach mamy poważne osiągnięcia — powiedział S. Ignar — zrealizowane wysiłkiem całego narodu, dzięki przewidywanej polityce agrarnej naszych partii, zapoczątkowanej wspólną uchwałą władz naczelnych PZPR i ZSL w styczniu 1957 roku. Obecnym zadaniem jest nie tylko utrwalenie osiągnięć, ale dalsze posuwanie się na przód, poszerzanie postępu w rolnictwie i całej gospodarce

Dokończenie na str. 2

Nominacje dla profesorów



W Belwederze odbyła się w poniedziałek uroczystość wręczenia aktów o nadaniu tytułów naukowych 109 profesorom wyższych uczelni, placówek PAN i instytutów nauko-wo-badawczych — zgodnie z uchwałami Rady Państwa z dnia 30 grudnia ub. r., i 22 kwietnia br. Akty nominacyjne wręczał zastępca przewodniczącego Rady Państwa prof. Stanisław Kulczyński, w obecności sekretarza KC PZPR Władysława Wichy, oraz sekretarza Rady Państwa Juliana Horodeckiego. (PAP)

Na zdjęciu: w imieniu nowomianowanych profesorów dziękuje prorektor WSR w Krakowie prof. St. Żarnecki.

CAF — Rosiak — telefoto

Zakończenie posiedzenia Komitetu RWPG

W dniu 15 maja br. dobiegło końca XXIX posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG. Wicepremier Piotr Jaroszewicz, na prośbę moskiewskiego korespondenta PAP, red. Dariusza Piłewskiego, scharakteryzował obrady:

Uzgodniliśmy zmiany w organizacji wielostronnej specjalizacji i kooperacji produkcji, zmierzające do jej rozszerzenia. Podaliśmy analize współpracy w dziedzinie przemysłu hutniczego, w której mamy istotne osiągnięcia, będące podstawą dla korzystnej, bardziej rozwiniętej integracji hutnictwa naszych krajów. Poświęciliśmy wiele uwagi współpracy w przemyśle lekkim, której efekty daleko nie odpowiadają naszym potrzebom i dlatego uznaliśmy za konieczne różnorodne, nowe wspólne poczynania. Zmierzamy tą drogą m.in. do wzrostu wymiany towarowej między naszymi krajami.

„Boeing-737”

Nowy odrzutowiec pasażerski „Boeing-737”, odbył niedawno pierwszy próbną lot nad północno-zachodnią częścią USA i Pacyfikiem.

„Boeing-737”, samolot bliskiego zasięgu, będzie zabierał do 101 pasażerów i przewoził ich na odległości do 2100 km z prędkością 330 km/godz.



Jakie jeszcze książki warto kupić?

Fot. (2) — K. Przychodzki

Reforma programów nauczania i podręczników w szkołach zawodowych

Szkołnictwo zawodowe przygotowuje się do wprowadzenia od 1 września br. do klas pierwszych nowych, zreformowanych programów nauczania i podręczników. Sprawy te były w poniedziałek tematem konferencji prasowej w Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego.

Reforma nauczania w szkołach zawodowych jest zadaniem o wiele trudniejszym

Polsko - jugosłowiańska współpraca gospodarcza

W poniedziałek zakończyły się w Warszawie obrady polsko-jugosłowiańskiego komitetu współpracy gospodarczej.

Komitet rozpatrzył podstawowe problemy rozwoju obustronnych stosunków ekonomicznych. Stwierdzono dalszy postęp w rozwoju wzajemnych obrotów handlowych, które w ub. r. w porównaniu z rokiem poprzednim powiększyły się o ponad 12 proc. Komitet określił jako szczególnie ważne rozwijanie współpracy w zakresie produkcji obrabiarek do metali, w zakresie przemysłu motoryzacyjnego, silnikowego, wyposażenia dla obiektów energetycznych, urządzeń dla przemysłu chemicznego, maszyn i urządzeń dla górnictwa oraz przemysłu stoczniowego. (PAP)

18 bm. w Pałacu Kultury przegląd filmów o sztuce

Dyrekcja Centrali Filmów Oświatowych „Filmos” poinformowała o organizowanym w Poznaniu 18 bm. przy współudziale Biura Wystaw Artystycznych, Muzeum Narodowego i Pałacu Kultury przeglądzie filmów o sztuce.

Przebieg ten otworzy premierowy film o sztuce „Kazimierz Mucy „Pejzaże Potworowskiego”, poświęcony twórczości wybitnego malarza polskiego zwanego w ostatnich latach życia z Poznaniem. W ramach przeglądu przedstawione zostaną niewyświetlane dotąd na poznańskich ekranach filmy Wtórni Filmów Oświatowych w Łodzi: „Artysta” „Władysław Strzemiński”, „Znaki” i inne. Filmy wyświetlone zostaną w kinie „Wiedza” w Pałacu Kultury (Sala Wielka) o godz. 19. Przed projekcją rektor PWSSP w Poznaniu — Stanisław Teisseyre oraz redaktor naczelny Wtórni Filmów Oświatowych — Władysław Orłowski wygłoszą krótkie prelekcje na temat sztuki współczesnej i roli filmu oświatowego w jej popularyzowaniu. W holi Pałacu Kultury przed salą, w której wyświetlony zostanie film o Potworowskim przygotowana zostanie mała wystawa prac tego malarza. (ob)

Koty zagrażają Stanom Zjednoczonym

Amerykanka — lekarz weterynarii Joan Holsworth z Portland w stanie Main domaga się wprowadzenia kontroli urodzin kotów. Stwierdziła ona, że na terenie USA znajduje się kilka milionów kotów i jeżeli nie podejmie się kroków w tym kierunku to mogą one stanowić zagrożenie dla poziomu warunków życiowych obywateli amerykańskich. (PAP)

„Koziołki” płacą

3, 10, 11, 21, 42, dod. 35.
W 522 Poznańskich Grze Liczbowej „Koziołki”, które losowanie odbyło się w dniu 14 bm., wyniosło 325.970 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 537.850,— zł i nie stwierdzono wygranej I stopnia. Zgodnie z § 25, ust. 1 i 4 regulaminu PGL „Koziołki”, kwota, przeznaczona na wygrane I stopnia w wysokości 97.791,— zł, została zakumulowana na wygrane I stopnia w następnych grach i wynosi obecnie 318.263,— zł.
Stwierdzono: 3 „czwórki z liczbą dodatkową” po 16.298,— zł; 43 „czwórki” po 2.274,— zł; 70 „trójek premiiowych” po 163,— zł; 1.622 „trójek” po 63,— zł; 1.633 „dwójek premiiowych” po 25,— zł; 22.235 „dwójek” po 5,— zł.
Na 4-cyfrową końcówkę banderoli nr 0110, ustalono następujące ilości premii: 4 premie po 500,— zł; 3 premie po 1.500,— zł; 9 premii po 2.500,— zł.
Wypłaty powyższych premii nastąpi w dniu 24 bm. w Kasie PGL „Koziołki”, Poznań, ul. Czerwonej Armii 80/82, pokój 94.
Losowanie 523 gry odbędzie się w dniu 21 bm. w Kaliszu na Rynek o godz. 12.30, na którym niezależnie od miesięcznych nagród rzeczowych, wylosowana będzie 4-cyfrowa końcówka banderoli — na którą przypadnie: 2.500,— zł na kupony z banderolą V-zakładowa i abonamentowa; 1.500,— zł na kupony z banderolą III-zakładowa; 500,— zł na kupony z banderolą I-zakładowa. K-3893

TOTO-LOTEK
3, 9, 12, 17, 34, dod. 38.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A
16. V. 1967 Nr 114 (7231)

i bardziej skomplikowanym niż w szkołach ogólnokształcących. Różne typy i rodzaje szkół zasadniczych i techników kształcą bowiem młodzież w ponad 450 specjalnościach i zawodach. Przygotowania do reformy szkolnictwa zawodowego trwają już od kilku lat.

W pracach nad nowymi programami zastosowano zasadę tzw. szerokiego profilu kształcenia, przyszli absolwenci będą przygotowani do pracy nie w jednej wąskiej specjalności, ale w razie potrzeby na różnych stanowiskach. W wyniku długiej dyskusji ujednolicono programy przedmiotów ogólnokształcących (język polski, rosyjski, historia, matematyka, fizyka, chemia i geografia), w szkołach zawodowych prowadzonych przez resort oświaty i inne resorty.

Jak przedstawia się aktualnie stan zaawansowania prac programowych? Wszystkie programy przedmiotów ogólnokształcących — jest ich 34 — przekazano już do druku. Dotychczas ukazało się 11 broszur, termin zakończenia druku pozostałych — koniec maja br. Wyjątek stanowią trzy programy języków obcych, które ukażą się w lipcu. Przedmioty ogólnokształcące zajmują w klasach pierwszych techników ok. 75 proc. czasu nauki, zaś w zasadniczych szkołach zawodowych — ok. 55 proc.

Z ogólnej liczby 214 programów przedmiotów zawodowych i specjalistycznych przygotowywanych przez resort oświaty i szkolnictwa wyższego 184 przyjęły już komisje programowe. Pozostałe będą gotowe do połowy czerwca. 33

Wielkopolskie Święto Ludowe

Dokończenie ze str. 1

narodowej, powiększanie siły narodu i państwa, abyśmy mogli wespół z całym obozem krajów socjalistycznych przeciwstawiać się skutecznie naciskom pokoju na świecie.

Po dalszych przemówieniach okolicznościowych, uformował się pochód i z orkiestrą na czele udał się na plac przed gmachem Szkoły Podstawowej, która decyzją władz oświatowych otrzymała imię Władysława Bartkowiaka, radykalnego działacza ludowego z lat międzywojennych, więzionego i prześladowanego wówczas za swe przekonania społeczno-polityczne. Odsłonięcia tablicy pamiątkowej z nową nazwą szkoły dokonał Stefan Ignar.

Powracając z Jutrosina poprzez powiaty: leszczyński, wolsztyński, kościański i nowotomyski, reporterzy byli świadkami wielu imprez rozrywkowych i kulturalnych związanych ze Świętem Ludowym w Rydzynie, Świeciechowie, Włoszakowicach, Mochach, Rakoniewicach, Niechajówce, Głuchowie, Buku, Starym Tomysiu. Jeszcze w godzinach 22—24 rozbrzmiewały wszędzie dźwięki orkiestr i wesołe śpiewy, przeplatane tańcami na murawie. (kj)

125 rocznica „Pilznera”

W centrum stolicy Czechosłowacji w starej gospodzie „U Pinkasa” i na ulicy przed gospodą do późna w nocy grała w niedzielę orkiestra i trwała zabawa. Wszyscy goście za darmo dostawali „Pilznera”.

Słynny browar w Pilźnie obchodzi bowiem 125-lecie swego istnienia, a 14 bm. minęło 122 lata od dnia, kiedy trzy wielkie wozy przywiozły do Pragi pierwsze beczki z tym właśnie piwem. Stało się ono ulubionym napojem

programy opracowywane przez inne resorty będą dostarczone w miesiącach maj—czerwiec.

Uczniowie klas pierwszych szkół zawodowych otrzymają w przyszłym roku nauki nowe podręczniki do wszystkich przedmiotów ogólnokształcących. Nowe podręczniki do przedmiotów zawodowych ukażą się dopiero w końcu roku kalendarzowego. Do tego czasu uczniowie korzystają będą ze zaktualizowanych wydań starych książek. (PAP)

Obwieszczenie KC KP Chin o zdemaskowaniu kliki zdrajców

15 maja wśród rozklejanych na ulicach Pekinu gazetek ściennej ukazała się gazетка studentów Uniwersytetu Pekńskiego zawierająca pełny tekst obwieszczenia KC KP Chin z 28 kwietnia.

Z dokumentu tego dowiadujemy się, że w toku walki z linią Liu Szao-tsi i Teng Siao-pinga została zdemaskowana i rozbita „klika zdrajców”. Do kliki tej zaliczeni zostali: zastępca członka Biura Politycznego i wicepremier Po I-po, pierwszy sekretarz Biura KC do spraw północno-zachodnich, Liu Lan-tao, kierownik wydziału organizacyjnego KC KPCh An Tzu-wen, rektor Wyższej Szkoły Partijnej oraz 61 innych osób zajmujących kierownicze stanowiska

Po zająciach w Hongkongu

Protest ChRL

W poniedziałek rano 15 bm. chiński wiceminister Lo Kuei — wręczył brytyjskiemu chargé d'affaires D. C. Hopsonowi w Pekinie oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych ChRL wyrażające stanowczy protest wobec zajęć jakie wydarzyły się w Hongkongu. Odpowiedzialnymi za te zajęcia rząd ChRL czyni władze brytyjskie w Hongkongu.

W oświadczeniu przypomina się wydarzenia z ostatnich dni w Hongkongu, w czasie których władze brytyjskie użyły przemocy przeciwko demonstrantom, głównie robotnikom chińskim z fabryki sztucznych kwiatów w dzielnicy Sanpokong. Policjanci w Hongkongu użyli gazów łzawych i pałek raniąc wiele osób. Dokonano licznych aresztowań.

W oświadczeniu tym rząd chiński domaga się, aby rząd brytyjski poinstruował władze brytyjskie w Hongkongu jak następuje:

- natychmiast zaakceptować wszystkie żądania stawiane przez robotników chińskich i mieszkańców Hongkongu;
- natychmiast zaprzestać wszelkich aktów przemocy;
- natychmiast uwolnić wszystkie aresztowane osoby (w tym robotników, dziennikarzy i fotoreporterów);
- ukarać winowajców odpowiedzialnych za te krwawe zajęcia, zapłacić odszkodowanie osobom, które poniosły straty materialne;
- zagwarantować, aby w przyszłości tego rodzaju incydenty nie miały miejsca.

Nagroda dla dziennikarki z poznańskiego Radia

Konkurs im. Bruno Winawera, zorganizowany przez „Kurier Polski” dla popularyzatorów nauki i techniki za rok 1966 został ostatnio rozstrzygnięty. Jedną z dwóch II nagród otrzymała red. Urszula Lipińska (Polskie Radio — Poznań). (t)

Manifestacja przyjaźni polsko - czechosłowackiej

W Brumowicach w okręgu Ostrawa odbyła się w niedzielę manifestacja przyjaźni polsko - czechosłowackiej, przy licznych udziałem miejscowej ludności i delegacji z Raciborza i Głubczyc.

Podczas manifestacji złożono wieńce na zbiorowej mogile 13 Polaków, którzy w 1939 roku w miejscowości Skvorhovie zostali zamordowani przez hitlerowców. W miejscowości tej mieścił się przez pewien czas obóz koncentracyjny. Ponieważ miejsce to i mogiły zwrócano z ziemią, nie udało się dotąd ustalić liczby ofiar hitlerowskich zbrodniarzy. (PAP)

Skazani przez trybunały wojskowe oczekują na wykonanie wyroku

W czerwcu dalsze procesy w Indonezji

W korespondencji z Djakarty Agencja Reutersa pisze o losach skazanych na śmierć przez nadzwyczajne trybunały wojskowe w Indonezji, stwierdzając, że dotychczas nie wykonano wyroku na kilkunastu wybitnych osobistościach.

Tak więc byli wicepremier i minister spraw zagranicznych Subandrio, ongiś bliski współpracownik dr Sukarno, przebywając nadal samotnie w swojej celi więziennej. Nadzwyczajny trybunał wojskowy w Djakarcie skazał go na śmierć przed pięcioma miesiącami. Oczekuje on wciąż w napięciu na definitywne rozstrzygnięcie swojej sprawy, które zależy obecnie od p. o. prezydenta generała Suharto. Wśród pełnomocników, które otrzymał od ustępującego prezydenta Sukarno generał Suharto, jest upoważnienie do przyjmowania lub odrzucania podań o łaskę ze strony skazanych pod oskarżeniem udziału w spisku z jesieni 1965 roku lub popełnienia przestępstw gospodarczych.

Jedynym spośród skazańców, który nie składał takiego podania, jest były szef lotnictwa Dhani. Czekają także na decyzję o swych losach m. in. generał Supardjo, były dowódca wojsk na Borneo, oraz były minister bankowości Dalem. Poza tym trybunały wojskowe wydały wyroki śmierci w sprawie różnych innych osobistości — komunistów lub posądzonych o sympatie do komunizmu. Ostatnio podano do

wiadomości, że skazany został na śmierć jeden z podoficerów straży pałacu prezydenckiego za udział w zamachu na generała Nasutiona i zabicie jego córki.

Dotychczas doniesiono oficjalnie o straceniu tylko szeregu bardzo mało znanych osób. Większość obserwatorów wydarzeń indonezyjskich sądzi, że p. o. prezydenta Suharto, uchodzący za zręcznego taktyka, jest zwolennikiem „stopniowego rozwiązania problemu” i będzie się starał odwieść decyzję o losach wybitniejszych skazańców, do momentu aż lepiej skonsoliduje się obecny reżim indonezyjski. Tymczasem na przyszły miesiąc zapowiadana jest nowa seria procesów. Przed trybunałem stanie m. in. komunist Sjam, uważany przez prokuratora za „szefa wywiadu” KPI. Aresztowano go w marcu na Jawie zachodniej. (PAP)

Jubileusz prof. dr. J. Górskiego

Zasłużony naukowiec Wyższej Szkoły Ekonomicznej oraz Uniwersytetu im. A. Mickiewicza — prof. dr. Józef Górski obchodził ostatnio jubileusz 40-lecia swej pracy. Uroczystość ta odbyła się na Wydziale Prawa UAM, podczas specjalnego posiedzenia Rady Wydziału.

Osiągnięcia w dziedzinie pracy naukowej i dydaktycznej prof. Górskiego, obecnego kierownika Katedry Prawa Gospodarczego, przedstawił prorektor UAM prof. dr. W. Ludwicki. Jubilat jest wybitnym specjalistą w zakresie prawa morskiego i prawa cywilnego. Przez 7 lat był rektorem poznańskiej WSE. Na UAM zorganizował pierwszy w Polsce ośrodek badawczy, poświęcony prawu morskiemu. Brał czynny udział w pracach kodyfikacyjnych nad polskim prawem morskim.

Kierował również w latach 1946 do 1948 szczecińską WSE, do której organizacji wiele się przyczynił. (w)

25 osób zatruto się lodami we Wrocławiu

Jak podaje poniedziałkowy „Wieczór Wrocławia”, 25 osób uległo poważnemu zatruciu lodami zakupionymi w zakładzie Bolesławy Duszyńskiej we Wrocławiu. 18 osób skierowano do szpitala zakaźnego. Stwierdzono, że objawy u chorych są typowe dla zatrucia gronkowcami. Sprawa zatrucia lodami jest przedmiotem dochodzenia. (PAP)

Z procesu Karola Kota

Zeznają koledzy

15 bm. — w 10 dniu procesu przeciwko Karolowi Kotowi — zeznawali jego koledzy szkolni. Jak wynikało z ich zeznań — w szkole nie cieszył się on przychylnością kolegów. Tu też narodziły się owo przezwisko: „Lolo idiota” i „Lolo krwawy”. Wielu z nich bało się go — gdyż był nieobliczalny w swoich reakcjach, brutalny, a fakt, że nie rozstawał się z nożami — stanowił dodatkową groźbę. Niemal wszyscy koledzy Kota stwierdzali, że odróżniał się on niekorzystnie od reszty, był zamknięty w sobie, ponury, skłonny do nagłych wybuchów. Uwagę jego rówieśników zwrócił m. in. szczególny stosunek Karola Kota do dziewcząt, które brutalnie zaczepiał. To wszystko sprawiło, że kiedy rozszedła się wiadomość o beztaliskim zabójstwie 11-letniego chłopca pod Kopcem Kościuszki, w klasie zastanawiano się, czy nie jest to dzieło Karola Kota. On sam kwitował takie pytania śmiechem.

W ostatniej klasie — tuż przed maturą — Kot wykazywał szczególnie nasilenie jakiegoś podniecenia i równocześnie depresji. Świadczyły o tym potrafił jednak dać zdecydowaną odpowiedź — czy chodziło o zamiary samobójcze, z jakimi oskarżony nosił się ponoć na wiosnę ub. roku, czy też chodziło po prostu o naukę, z którą — w ostatnim roku — Kot miał szczególnie wiele trudności. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

Nieuzasadnione wydalenie korespondenta „Prawdy”

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR złożyło kategorię protest przeciwko nieuzasadnionej decyzji o wydaleniu korespondenta „Prawdy” z ChRL i stwierdziło, że cała odpowiedzialność za następstwa takiego postępowania spada na stronę chińską. W oświadczeniu przekazanym ambasadzie chińskiej w Moskwie stwierdza się m. in.: korespondenci radzieccy aktywnie dyktowali w Pekinie, redagując swe informacje w oparciu o obiektywne i wiarygodne fakty, a także materiały publikowane przez prasę chińską.

Ekscesy nastolatków w San Francisco

San Francisco było w niedzielę widownią burzliwych ekscesów nastolatków. Oddziały uzbrojonych policjantów przez dwie godziny toczyły zacięłą batalię zanim zdołano opanować ogromny tłum ponad tysiąca chłopców i dziewcząt, którzy opanowali plażę i zaczęli niszczyć urządzenia oraz dewastować znajdujące się w pobliżu domki.

Jak opowiadał jeden ze świadków zając, incydenty zainicjowała grupa 15-latków, która wdarała się do jednej ze strzelnic i zaczęła ją płądować. Zostali wybitnie szyby, zabrano wszystkie pieniądze i trofea dla grających. Podobne akty wandalizmu mnożyły się w bliskawicznym tempie. Tłum rozwydrzonej młodzieży błyskawicznie pocięła. Z plaży uciekali przerażeni ludzie.

Zmobilizowano wszystkie siły policyjne w San Francisco. Do zagrożonych rejonów przybyło około 30 samochodów i ciężarówek policyjnych oraz wiele karatek pogotowia. Niekierownym jednostkom bezpieczeństwa towarzyszyły psy. Mimo to po godzinie starć z młodzieżą niebezpieczeństwo w dalszym ciągu rosło. Zmobilizowano wszystkie oddziały zmotoryzowane. Dopiero po 2 godzinach walki policja zdołała opanować sytuację. Stwierdzono m. in. że pod czas starć jedna osoba została ranna wskutek pchnięcia nożem a trzech policjantów odniosło poważne obrażenia. Aresztowano kilkunastu nastolatków, w tym jedną dziewczynkę.

Kolejne zamieszki wybuchły w dwu innych okręgach San Francisco, gdzie spowodowało to zabłokowanie ruchu drogowego na jakiś czas. (PAP)

Rozmowy Fanfaniego

W niedzielę trwały w Moskwie rozmowy między ministrami spraw zagranicznych Włoch i ZSRR — Fanfanim i Gromyką. Omawiano ważne zagadnienia międzynarodowe, stanowiące przedmiot wzajemnego zainteresowania.

Telefony

- 50-letnia T. J. z ul. Wyspiańskiego zatruta się gazem. Lekarz Pogotowia stwierdził zgon.
- W Rzeźni Miejskiej oparzeniu I i II stopnia uległ 18-letni R. R.
- Przed przystankiem na ul. Niestachowskiej wyskoczyła z tramwaju linii „9”, 13-letnia R. D. wprost... na maskę „Syrenki”. — Dziewczynkę z ogólnymi obrażeniami przewieziono do szpitala.
- U zbiegu ulic Kasprzaka i Hibnera zdarzył się autobus MPK z „Zukiem”. Kierowca i konwojent „Zuka” oraz 4 pasażerów autobusu doznały niegroźnych obrażeń. (Na skutek gwałtownego hamowania). (t)

Próbujemy ułatwić

Pan Z. Koniecznyński reprezentujący grupę studentów zaocznych w swym liście do redakcji „Głosu Wielkopolskiego” m. in. pisał: „...trzeba się zastanowić nad sytuacją tych, którzy na skutek złej woli zwierzchników, złościwości wyżej postawionych kolegów, działań kliki, arbitralności, uległości instytucji wewnątrz-zakładowych nie zostają skierowani na studia, a nawet czasem niedowzmaczanie daje im się do zrozumienia, że tacy pracownicy w przedsiębiorstwie są „wysocy niepożądani”.

Wydaje mi się, że zjawiska takie są raczej bardzo sporadyczne, a występują prawdopodobnie w małych zakładach pracy. W większych instytucjach warunki są inne.

W zakładzie, w którym pracuję nie znam faktów zadrażnień z tego tytułu. Mimo że studiujący pracownicy reprezentują szeroki wachlarz kierunków studiów. Dominuje kierunek branżowo odpowiadający zakładowi. Nie jest to przypadek.

Dyrekcja, uwzględniając perspektywę rozwojową zakładu, przeprowadzała rozmowy z kandydatami i taka forma informacyjno-propagandowa sprawiła, że najliczniej obsadzony został kierunek branżowy.

We wszystkich decyduje właściwa atmosfera, a z tym różnie bywa. Tylko wzajemna życzliwość zespołów ludzkich, skazanych na wspólny trud życia produkcyjnego, pozwoli studentom utwierdzić ich wiarę we własne siły. Obrali trudną drogę „lat bez niedziel”, przynajmniej i to, że również korzystają z pewnych przywilejów. Obserwujemy jednak, że znaczny odsetek studentów przerywa z tych czy innych względów naukę, bądź w ogóle rezygnuje ze studiów. To również kształtować może atmosferę w środowisku pracy. biorąc pod uwagę fakt, że często współpracownicy studiującego obarczani zostają dodatkowymi zadaniami.

Decyzji o studiach podejmować nie można pochopnie. Na co bowiem można liczyć? Na zdobycie wiedzy i ewentualne uznanie swego otoczenia? Tak, ale również na zwiększenie zakresu odpowiedzialności na stanowisku pracy.

Przecież dzisiaj jeszcze w zasadzie uzyskanie dyplomu to praktycznie nieznacząca po-

prawa warunków materialnych. Istniejące dysproporcje płacowe nie rekompensują wysiłku lat studiów i zwiększonej odpowiedzialności.

Osobieście odnoszę wrażenie, że studenci nie doceniają pracy zespołowej. Wspólna nauka w małej i dobranej grupie przynosi korzyści. W większych zakładach czy instytucjach, tam gdzie pracuje liczniejsza grupa specjalistów danego kierunku studenci znajdują większe szanse pomocy, o ile jej będą poszukiwali. Mnożyć można formy pomocy, z jaką spotkać się mogą przy istnieniu właściwego klimatu.

Inny problem, to sprawa jak w sposób maksymalny ułatwić naukę studentom kursów wieczorowych czy zaocznych, licząc się z ich ograniczonym czasem. Zagadnienie bardzo dyskusyjne i chciałbym potraktować je z całą ostrożnością. Cóż ma dać wyższa uczelnia np. dla technika-praktyka. Umiejętność logicznego myślenia i samodzielnego korzystania z prawideł nauki i wiedzy z treści które narosły w coraz bogatszej literaturze fachowej.

Wiele treści z wykładów, po pewnym czasie i tak ulega naturalnemu zapomnieniu. Wiedzieć jednak gdzie szukać i jak wykorzystywać samodzielnie teoretyczne podstawy nauki, do konkretnego zadania praktycznego. To jest najtrudniejsze.

Egzaminy — system sprawdzania wiadomości może tu i ówdzie daleki jest od doskonałości. Można by podyskutować, czy w określonych i bardziej skomplikowanych przypadkach nie należałoby umożliwić studentom w czasie egzaminu korzystania ze źródeł pomocniczych jak podręczników, tablic, atlasów, słowników itp. bądź nawet z „otwartych” notatek.

Ale za to należałoby wyegzekwować i szerzej ocenić umiejętność prawidłowej interpretacji i wyciągnięcia logicznego na podstawie przerobionego materiału. Wprowadzić jakie uproszczenia (kiedy ewentualnie i czy w ogóle) można sobie pozwolić przy praktycznej realizacji zamierzenia opartego na ścisłych podstawach teoretycznych bez ponoszenia ryzyka. Z takimi

trudnościami spotyka się święto upieczony dyplomant chyba z reguły. Byłoby to uniknięciem, naturalnie w pewnych określonych przypadkach, a nie z reguły, konieczności czy sochłonnego wkuwania wzorów, sformułowań czy definicji na pamięć. Można zaobserwować fakty, że student posiada dokładny opis ćwiczenia laboratoryjnego, a nawet opanował je pamięciowo, kiedy jednak ma ćwiczenie to wykonać napotyka niejednokrotnie na duże trudności. Jest speszony swoją praktyczną nieporadnością bo widzi to asystent czy profesor. Obie strony są wtedy wyraźnie niezadowolone. W przypadkach kiedy student zobowiązany jest przerobić do ćwiczenia partię materiału teoretycznego, nie zawsze jest w stanie wyjaśnić sobie wszystkie wątpliwości. Czy nie powinien wtedy bardziej liczyć na życzliwą pomoc asystenta? Oczywiście. Trudno nazwać wzorowym takiego asystenta, który ograniczy się do sprawdzenia wiedzy i stopnia opanowania teoretycznych podstaw ćwiczenia. A to podobno czasem się zdarza.

Może również bardziej celowe byłoby zaniechanie równoległości wykładów i ćwiczeń. Te ostatnie odrabiać można by po zdaniu egzaminu. Ugruntuje się lepiej teoria co ułatwić może zrozumienie nie i wykonanie ćwiczeń. Nie zawsze będzie to jednak możliwe. Przygotowanie kandydatów do studiów na pewno jest niejednolite. Słyszałem wśród studentów głosy o problemie przyswajania treści wykładów. Wśród znakomitej większości wykładowców, cieszących się dużym autorytetem pedagogicznym, znaleźć się może wykładowca napotykający na niezrozumienie słuchaczy. Bywa i tak, że trudniejszym partiom materiału poświęca się zbyt mało czasu. Inne łatwiejsze, nieraz znane w swoich podstawach dobrze ze szkoły średniej, omawiane są bardzo szczegółowo. Korygować tych spraw w trakcie roku akademickiego na pewno nie odważy się żaden ze studentów. Może to nie zawsze wina wykładowcy, a programu katedry czy uczelni. Zachodzi potrzeba modyfikacji form i treści procesu dydaktycznego.

Studia są trudne. Próbujemy jednak znaleźć drogę ich ułatwienia, widząc interesy każdej ze stron, tj. uczelni i studenta.

Inż. SYLWESTER ŚWITAŁA „Stomil”

Udana impreza DOMU KSIĄŻKI i „GŁOSU”

Tym razem pogoda dopisała i... ściągnęła na poznański plac Adama Mickiewicza, tuż po godzinie 8, pierwszych zainteresowanych. A przecież początek imprezy zapowiadano na godz. 10. Ale jednocześnie piękna pogoda stała się dla organizatorów przyczyną kłopotów. Z polanego wzdłuż deptaka już po dwóch godzinach unosił się kurz, brak było wózków z napojami, na dość zresztą szerokim deptaku przy Al. Stalingradzkiej trudno było się przemieszczać. Wszystkie stoiska były obleżone i dlatego zaraz na wstępie sprawozdania nasuwa się uwaga: duże zainteresowanie tego rodzaju imprezami zachęca do przeniesienia dorocznego kiermaszu w miejsce bardziej przestronne.

Ale — wróćmy na kiermasz. Największy ruch ponował przy stoiskach, przy których swoje książki podpisywali autorzy. Trudno się dziwić, że wielu chciało stać się posiadaczami autografów: E. Paukszy, K. Hłakowiczówny, G. Górnickiego, S. Grochowiaka, W. Żukrowskiego i wielu innych. Popyt na te książki był tak wielki, że zabrakło książek, na których autorzy mogliby się podpisywać. Szkoda, że na kiermasz nie przybyli wszyscy zapowiedziani przez „Dom Książki” pisarze.

W stoisku Księgarni Naukowej rozchwytywano encyklopedie i... książki precenione. Obroty tego stoiska wyniosły 17 tys. zł. Wy-

Tysiące poznaniaków na niedzielnym Kiermaszu

dawnictwa muzyczne, mimo swego specyficznego charakteru, cieszyły się także powodzeniem. Stoisko to sprzedawało również płyty z muzyką poważną. Usytuowane stoiska w głównej alei nie pozwalało jednak na spokojne przesłuchiwanie płyt. Stąd też i mniejsze zainteresowanie publiczności. Z wydawnictw „Wiedzy Powszechnej” rozchwytywano słowniki i... „Astronomię Popularną”. Do poszukiwanych dzieł należały: „Trylogia” Sienkiewicza, „W pustyni i w puszczy”, dzieła Prusa. One to, mimo wysokie ceny (200, 50, 270 zł), rozeszły się już w pierwszych godzinach kiermaszu.

Niedzielny kiermasz był mocnym akordem Dni Oświaty, Książki i Prasy w Poznaniu. Jednocześnie wykazał, że istnieje potrzeba organizowania takich imprez. Świadczy o tym fakt, iż kiermasz zgromadził wiele tysięcy kupujących i to, że na niektórych stoiskach, przed zamknięciem, było już tylko niewiele książek.

Oto jak ocenił niedzielny imprezę kierownik Działu Upowszechniania i Reklamy poznańskiego Domu Książki — Z. Lewicki:

„Dzisiejszy kiermasz był największym z dotychczas organizowanych. Wartość sprzedanych książek osiągnęła nie notowaną dotychczas na takich imprezach kwotę 300.000 zł. Nie wliczam w to sprzedanych losów. W porównaniu z 70 tysiącami zł ubiegłorocznego kiermaszu — widać najwyraźniej postęp. Zainteresowanie było tak wielkie, że z okolicznych miast powiatowych zjechali się bibliofile.”

Losy loterii książkowej dzielnie reklamowali i sprzedawali uczniowie IV klasy Technikum Księgarskiego w Poznaniu, którzy w czynie społecznym przepracowali niedzielę i sprzedali ponad 20.000 losów. Uczennicom i uczniom oraz ich opiekunowi, prof. Z. Sójce, organizatorzy składają serdeczne podziękowania.

Wszystko zapowiada, że podobna impreza „Domu Książki i „Głosu Wielkopolskiego” w następną niedzielę, w tym samym miejscu, wzbudzi podobne zainteresowanie. Właszcza tych, którzy z różnych przyczyn nie mogli przybyć na niedzielny imprezę. (jk)

Żółty skarb (I)

Stumetrowy pancierz i niespodzianki

Monotonię i ciszę wsi zakłóciły nagle samochody przywożące ludzi i różny sprzęt. Na polach wnet pojawiły się wiertnicze wieże, a przy nich — pagórki ziemi wydartej z głębi, którą przybysze oglądali uważnie. Kiedy ponadto zaczęło z owej ziemi pobierać próbki, pakować w paczuszki i wysyłać ekspresem do Warszawy — zaskoczenie miejscowych rolników nie miało granic.

Zielonkawa ziemia niewiele różniła się od innej. Rolnik, który miałby taką pod uprawę, zszedłby na „dziady”. W Warszawie oceniono jednak te ziemie inaczej. Prof. dr. Stanisław Pawłowski, szef ekip państwowej służby

geologicznej, operujących w tarnobrzeskim powiecie, ogarnęło po otrzymaniu pierwszych próbek podniecenie. Od tej chwili niemal codziennie nawiązywano telefoniczne kontakty z Tarnobrzegiem. A wiertniczy front obejmował coraz to nowe tereny. Z różnych miejscowości zaczęły nadchodzić meldunki o wykryciu siarki.

Natrafiono na nią na polskiej ziemi nie po raz pierwszy. Fama głosi, że wojska Jagiełły używały pod Grunwaldem prochu strzelniczego z siarki pochodzącej z kopalni w Swoszowicach. W późniejszych wiekach czynne były mniejsze kopalnie nad Nidą, w rejonie Rybnika i Pszowa. Ale tu, pod Tarnobrzegiem?

„Złoże zalegają na przestrzeni około 60 km kw.” — donosili w jednym z meldunków geolodzy. — „Tkwi w nich około 110 mln. ton czystej siarki”.

Przyszłość wykazała, że geolodzy byli w swych przewidywaniach zbyt ostrożni. Wkrótce bowiem odkryto dalsze złoże. Prace nad ich udokumentowaniem jeszcze trwają i wszystko wskazuje na to, że ogólne zasoby siarki w tym rejonie i sąsiednich mogą być większe.

Tarnobrzeska ziemia kryje więc w swym wnętrzu skarby nie lada. Większymi złożami poszczycić się mogą tylko Stany Zjednoczone i Meksyk. A ponieważ siarka jest jednym z podstawowych surowców w różnych dziedzinach przemysłu, popłynęły do woj. rzeszowskiego szerokim strumieniem środki na inwestycje. Łączyły się z nimi jednak i przykre następstwa. Wieś Machów, o blisko 200 numerach, „znikła” z powierzchni. Setki żytych z tym rejonem osób wywedrowało na gospodarstwa w innych stronach. Inni zamieszkali w Tarnobrzegu. Ci podjęli pracę w powstającej kopalni odkrywkowej i budowanych przy niej zakładach. A że potrzeba tu było sporo pracowników, przed mieszkańcami słabo unrzemysłowionych ośrodków Rzeszowszczyzny otwarto jej perspektywę zdobycia zawodu i pracy w różnych dziedzinach. Przede wszystkim należy zdjąć dużą warstwę ziemi i przetrząść ją na inne miejsce, by dotrzeć do siarkonośnej warstwy o grubości od 5 do 10 metrów.

— To się mimo wszystko opłaca — stwierdził w czasie rozmowy ze mną inż. Kazimierz Orzechowski, dyrektor do spraw postępu technicznego w kopalni i Zakładach Przetwórczych Siarki im. Nowotki.

Wskazana przez dyr. Orzechowskiego kopalnia prezentowała się okazale.

— Waży około 4000 ton i wydobywa w ciągu godziny około 2500 metrów sześciennych ziem — wyjaśniał dalej. W kopalni pracuje kilka podobnych maszyn. W tym roku znacznie działać, jeszcze większa, zdejmująca w godzinie co najmniej 3000 metrów sześciennych.

Masa rudy wpada do młynów. Tu przeksztalca się ją w płynne błoto a różne chemiczne zabiegi oddzielają od niej obciążające ją materiały, co tym samym wzbogaca zawartość siarki w masie. Następnie stosuje się odwirowywanie, oczyszczenie w topielnikach w temperaturze około 140 stop. i wreszcie odfiltrowanie dla wyeliminowania z siarki ciał obcych. Stąd potok prawie 100-procentowej siarki płynie rurociągiem do zlokalizowanych tu obok, nowoczesnie wyposażonych zakładów. To one przetwarzają ją na liczne produkty.

— Jest ich coraz więcej — informował technik Henryk Piłat. Samej siarki rafinowanej damy w tym roku przeszło 440 000 ton. Kombinat wyprodukuje też blisko 235 000 ton kwasu siarkowego, prawie 600 000 ton superfosfatu granulowanego i pylistego. Zaopatrujemy w kraj sytematycznie 40 przedsiębiorstw w kwas, 12 w siarkę kruszoną i 17 w mieloną. Coraz bardziej wzrasta też eksport.

Podeszliśmy po długiej wędrówce do ostatnich zabudowań kombinatu. Wzrok przykuwała olbrzymia hałda ziemi, na której poruszała się zwalówka. Mój rozmówca

(Ciąg dalszy na str. 4)

BRONISŁAW LISOWSKI

W POPRZEDNICH ODCINKACH: w październiku 1938 r., kiedy Hiszpania Republikańska odcięta była już blokadą od świata — w Szwajcarii wraz z innymi antyfaszystami różnych narodowości znalazł się także bohater powieści — narrator. Wszyscy oni podjęli działalność na rzecz budowania dróg odwrotu z Hiszpanii dla ludzi skazanych tam przez faszystów na zagładę. Tropiony przez agentów hitlerowskich narrator, w roli kuriera do Barcelony, szczęśliwie — przez Rzym, Osię a potem okrętem „Relna” i łodzią — dostaje się do Francji. Stąd razem z innymi bohaterami powieści przedostaje się przez granicę. Właśnie narrator i Pitz po walce z 3 uzbrojonymi gestapowcami i 2 cywilami znajdują się na drodze do Hiszpanii.

OSTATNI SEZON W SZWAJCARII

BOGDAN RUTHA

Byłem bardzo zmęczony. Przed oczami miałem lekką mgiełkę, taką samą, jaką melancholijni fotografowie tropią w jesienne poranki. Wszystko, na co patrzałem, miało miękkie, jakby ruchome kontury. Na górę wciąż jeszcze chciałem wejść, ale już odechciało mi się wygłaszać oracje. Tylko wejść, i napić się. Nic więcej. Potem usiąść sobie, nawet na śniegu, i popatrzyć stamtąd na Hiszpanię.

Powinno być widać wieże kościołów, wysokie i złe, wygładzające ludziom, zbudowane nie po to, by przynieść im ulgę, i inne, stare pociemniałe wieże strażnicze, które już niczego nie strzegą, i stare mury z blankami jak z bajek, i mury zupełnie białe, białe osmolone sądzą niszczące z papierowymi kwiatami, białe ściany z czarnymi z drzewa, krzyżami i krzyże z żelaza — w ogóle krzyży jest dużo, do licha i trochę, oberspryciarze już dbają o to — i z wież też grożą żelazne dzwony, powinno być widać stare, ciepłe parki za wysokimi jak domy murami, w których nocą szeleszczą liście, szemrzą fontanny, w oświetlonych oknach pałaców wzdychają firanki pod niewidocznym technieniem wiatru. Powinno być jeszcze widać ludzi w czerni, wyprostowanych, jak ich czarne sztywne kape-czarki, i damy w czerni o białych twarzach, i stare twarze, i wyschłe potoki, i kozy, muły, i owce, i osły, psów nie ma chyba wiele, ponieważ jak utrzymywał Pitz, prze-ma ważne z głodu powyżdychały, powinno być jeszcze widać brudne dzieci, szare jak ziemia, z oczami jak wielkie kropki oliwy, dzieci mające na twarzach, kostkach i kolanach rany i strupy, i — słyszałem to od takich, którzy na widzieli — i dzieci pijące mleko z sutek leżących na chodnikach suk, którym zabieg ten przynosi podobno ulgę. Wszystko to powinienem zobaczyć stamtąd jak trwa pod bładym, zamyślonym niebem, w obłoku drobnutkiego, wiecznie unoszącego się nad ziemią, czerwonego pyłu.

To, i jeszcze tę wojnę, bijących się z sobą ludzi, i wielkie sztagiary na ciężarowych samochodach, i robotników

z karabinami w kombinezonach mono, siedzących na marmurowych stopniach banków, i napisy, napisy, napisy: Venceremos!, Valor!, Viva la Democracia! Zobaczyć to wszystko i jeszcze raz napić się białego, czystego śniegu! Nie, nie bym nie zobaczył, jest noc i ciemno. Cholernie chciało mi się pić.

Postanowiłem nie patrzeć na szczyt. Im dłużej patrzałem, tym pragnienie wzrastało. Rzecz zwyczajna. Wszystko się zgadza, również i to, że skomlący pod górą spryciarz musi wyglądać szkaradnie. Zaczęłem liczyć kroki, potem uderzenia serca, na końcu — mijane kamienie. Nie wiem jak długo tak szedłem, może dziesięć minut, może pół godziny. Nie umiałbym powiedzieć, ile czasu minęło od chwili, gdy opuściłem miejsce, w którym został Pitz — do momentu, kiedy usłyszałem warczenie motoru.

Rozdział XIV — NARESZNIE W HISZPANII! — TOWARZYSZE.

Potem wszystko odbyło się błyskawicznie. Huk motoru — w pierwszej chwili myślałem że to czołg, tak głośny — szybko przybliżył się. Podniosłem głowę, przed sobą zobaczyłem zosę. Biegła z zachodu. W miejscu gdzie stałem, łagodnym łukiem skręcała na południe. Zaczęłem nasłuchiwać. Coś jechało z zachodu, na południe! Rzuciłem się naprzód. W tym momencie droga zajaśniała. Reflektory oślepiły mnie. Czulem, że przeskakuję jakiś rów, że jestem na szosie. Potknąłem się.

Ruнаłem jak długi na ziemię. Jednocześnie wybuchł nade mną ogłuszający rumor. Ogarnął mnie olbrzymiący szybki huk, grzyzt, pisk, i ciepło, potem gorąco. Raptem wszystko ucichło. Tylko gorące powieki sięgały. Na karku poczułem dotknięcie, jakby płomienia, jakby paląca się kula dziurawiła mi ciało. Zrozumiałem: kapała na mnie gotująca się woda.

Zerwałem się, i na chwilę straciłem przytomność. Musiałem się porządnie rąbnąć, bo nie czułem jak mnie wyszarpięto spod samochodu. Dopiero potem, kiedy już leżałem na środku szosy, usłyszałem okrzyk:

— Hije de puta! Espia!

— Quien sabe — powiedział inny głos.

edn.

Front ochrony narodowej w Wielkopolsce na przełomie XIX i XX w.

Trzeba się cofnąć wstecz do końca XIX wieku i początków XX wieku, aby zrozumieć i ocenić, jaką rolę odgrywała Wielkopolska w budzeniu i uświadamianiu ducha narodowego na wszystkich ziemiach pod zaborem pruskim w okresie germańskiego parcia na wschód. Bez znajomości tego okresu wiedza nasza o Poznańskim będzie niepełna i często wiele zjawisk współczesnych znajdzie mylną interpretację.

Co wie nasza młodzież, a nawet średnie pokolenie, o zmaganiach Polaków z naporem niemieczyzny na przełomie XIX i XX wieku? Znajomość tych zagadnień jest ogólnikowa i fragmentaryczna, a przecież polskość naszych ziem za chodnich jest następstwem długich, uporczywych i ofiarnych walk o egzystencję narodową. O tych walkach pisze L. BERNHARD — autor wydanej w 1910 r. antypolskiej publikacji pt. „Die Polenfrage” w sposób następujący: *Organizacja walk Polaków pod pruskim panowaniem są i pozostają przykładem o znaczeniu światowym, jak narodowa mniejszość (w ramach Prus — F. H.) potrafi utrzymać swój byt wobec znacznej przemocy władzy”.*

Zagadnieniem walki o byt narodowy w Wielkopolsce zajął się historyk prof. dr WITOLD JAKÓBCZYK w „Studiach nad dziejami Wielkopolski”, których III tom za lata 1890—1914 ukazał się obecnie w wydawnictwie Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Autor przestudiował ewolucję polskości w Poznańskim od luźnego w początkach XIX w. konglomeratu ludności o nikłej, bierniej jeszcze świadomości, do wysoko już na przełomie XIX i XX w.

zorganizowanego społeczeństwa o czynnej świadomości politycznej, obywatelskiej i kulturalnej. Autor zbadał dzieje pracy organicznej ludności Poznania. Nie było to zadanie łatwe. Rozproszone i niedostateczne źródła, częste luki w kompletach gazet i w dokumentach archiwalnych utrudniały zgromadzenie badawczego materiału. Lecz żmudna i długa praca dała pomyślne wyniki. Autor doszedł do wniosku, że w omawianym okresie dziejów Wielkopolski spośród około 250 000 Polaków w wieku aktywności społecznej, potrafiło zorganizować się około 50—70 tys. osób; ci wyłonili aktywny organizacyjny w liczbie 3—4 tys. kadrowy działaczy w obronie polskości.

Pod wpływem uczuć patriotycznych, a nieraz ambicji osobistych działaczy, powstały coraz nowe, coraz liczniejsze stowarzyszenia i organizacje. Nastąpił nawet ich przerost, co wpłynęło ujemnie na ich żywotność, jako że jedne i te same osoby często angażowały się w kilku środowiskach. Prof. Jakóbczyk zajął się w omawianym dziele działalnością Towarzystwa Naukowej Pomocy, kółkami rolniczymi, Towarzystwem Czytelników Ludowych, organizacjami mieszczańskimi, jak stowarzyszenia śpiewacze, towarzystwa przemysłowe, zrzeszenia kulturalno-oświatowe oraz „Sokołem” i organizacjami politycznymi.

Sporo uwagi autor poświęcił kółkom rolniczym. W omawianym okresie w rolnictwie zatrudnionych było 54 proc. ludności. W 1912 r. istniały 384 kółka. Stanowiły szkołę postępu rolniczego, rozwinęły zmysł organizacyjny

zarazem służyły wychowaniu narodowemu. W okresie wzmogzonej walki o ziemię między chłopami polskimi a pruską państwową kolonizacją odegrały wybitną, historyczną rolę. W r. 1911 kółka rolnicze zrzeszały 15 000 członków. Byli to chłopci najbardziej narodowo uświadomieni.

Niemniejże znaczenie dla utrzymania ducha narodowego miały liczne stowarzyszenia śpiewacze, których spadkobiercami są dzisiejsze chóry.

Byłoby błędem sądzić, że praca organiczna obejmowała równomiernie całą Wielkopolskę. „Tylko wschodnia część Wielkopolski — jak pisze autor — wykazywała wówczas wszechstronną aktywność w zakresie stowarzyszeń, bibliotek i czytelnictwa prasy.”

Trzeba zaznaczyć, że w omawianym tomie autor dość krytycznie ocenił pracę organiczną w porównaniu z poprzednimi Studiami. Ten stosunek krytyczny do materiału podniósł znacznie wartość jego dzieła.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

Co sądzisz o uwenal'ach?

II Poznańskie Igrzyska Zakładowe wzbudziły wiele dyskusji, uwag krytycznych i pochwał. Nawet w naszej redakcji zdania na ten temat były podzielone.

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób chcieliby (pisemnie) wypowiedzieć swój sąd o minionych uwenal'ach, daje tę szansę obywateli organizator Igrzysk — ZSP Chłopskie Prace Dowlone. Wyowiedzi należy nadsyłać do 30 maja br. pod adresem Rady Okręgowej ZSP w Poznaniu, ul. Żydowska 35. Najciekawsze prace zostaną na grozione. (ad)

MUZYKA

Goście z zagranicy

Interesująco zapowiadał się „piątek” symfoniczny Filharmonii, z programem poświęconym romantycznej muzyce niemieckiej. A więc z satysfakcją witaliśmy anonsowany „Koncert fortepianowy f-moll” K. M. Webera czyli utwór od niezapamiętanych czasów u nas nierealizowany. Tymczasem na afiszu w ostatniej chwili zmieniono Webera na dostatecznie ogranego Schumanna. W końcu i do tego nie doszło — pianista z NRF w ogóle się nie zjawił. Zastępował go jako solista I koncertmistrz Z. Słowik, który odzwierciedlił ze swobodą techniczną „Andante i allegro” (na skrzypce i orkiestrę) M. Spisaka, kompozycję niedługą, dla solisty popisową, lecz dla publiczności raczej mało rewelacyjną.

Austriacki dyrygent Robert Wagner, oprócz zawsze chętnie słuchanej uwertury „Verbum nobile” Moniuszki, poprowadził kolosalnych rozmiarów VII Symfonię A. Brucknera. Nam na pewno mniej odpowiada ten rodzaj muzyki. Gdy chodzi o neoromantyzm, zawsze będziemy woleli żywiołowego Czajkowskiego lub ludową świeżość Dworaka. I w „VII” wylowić można fragmenty o niemałej piękności, jakby reminiscencje organowych fantazji, ekstazy psalmidii i hymnów. Ale równocześnie jakże dzisiaj wręcz drażni brucknerowski brak zwięzłej konstrukcji i owo luźne improwizowanie, które zda się nie mieć końca. Można się

tylko dziwić dlaczego R. Wagner nie zdecydował po prostu skrócić monotonnej, godzinę trwającej kompozycji, zamiast rozkładać się i celebrować te dłużyżny, po których chyba wszyscy z ulgą biegliśmy do szatni.

Natomiast wtorkowy recital Moniki Haas (Francja) pozostawił niezatarte wrażenia. Wstępnej Sonacie a-moll Mozarta wysłuchało się, że pianistka nie jest jeszcze rozegrana. Dopiero przy finałowym Presto utrafiła ona we wdzięczny styl mistrza z Salzburga. „10 Etюд” Chopina przynosił z epoki wiedeńskiego rokoka w sam środek romantyzmu, którego specyficzny genie rozumie Haas wyjątkowo subtelnie, lecz bez błędnej czułości wirtuozów starszego pokolenia. Interpretowała z powściągliwą ekspresją, wybitnym zdyscyplinowaniem rytmicznym, błyskotliwym, czarnym dźwiękiem. Druga część programu poświęcona została muzyce czasów nowszych. Barwne plamy „2 regards” O. Messaena wywodziły się oczywiście z „Obrazków” Musorgskiego i Debussy'ego. Wyrafinowane igraszki „Wariacji opus 27” A. Webera oraz zawsze fascynujący cykl „Gaspard de la nuit” M. Ravel'a kończą mistrzowski koncert sławnej Moniki, której wielka sztuka ma w naszym mieście — jak i wszędzie — tylu zwolenników.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Na zdjęciu: zakład produkcji siarki
Fot. — W. Zawadzka

Stumetrowy pancerz

Dokończenie ze str. 3

zauważył, że przypatruję się jej pracy.

— To usypisko ziemi jest wysokie na 90 metrów, a ciągnie się na przestrzeni 1,5 km. Wnet dojdzie do wsi Dąbrowica.

— Czy wieś zniknie z mapy?

— Nie, hałda tylko dojdzie do niej, a później zaczniemy ją poszerzać. W samej kopalni Piaseczno koparki zdejmą przecież w tym roku ponad 7 mln. m sześć. nadkładu.

Przerwaliśmy rozmowę. Zwróciłem uwagę na tłum robotników. Właśnie zakończyli pracę na I zmianie i spieszyli na duży plac przed nowoczesnym budynkiem administracji. To tutaj zlokalizowano z zakładów dworzec autobusowy dla pracowników dojeżdżających do pracy w kombinacie z różnych miejscowości, odległych nieraz o kilkadziesiąt kilometrów.

(...) Kombinatu dowozi pracowników z 44 tras i wykorzystuje do tego celu na I zmianie 35 autobusów PKS oraz 8 własnych — znalazłem informację w jednym z dyrekcyjnych sprawozdań (...). Wykorzystujemy do tych samych celów 35 autobusów dla II zmiany i 34 dla III (...). Autobusy przejeżdżają więc codziennie łącznie prawie 9700 km, a poza tym dodatkowo wchodzi w rachubę dowóz uczniów z Przysiakielskiej Szkoły. autobus kursujący wahadłowo pomiędzy Tarnobrzegiem a Piasecznem i 10 samochodów ciężarowych przystosowanych przewozić do przewożenia ludzi (...).

I pomyśleć, że wszystkie przemiany, jakie zanotowaliśmy w rejonie Tarnobrzegu, zaczęły się od momentu wydobycia w 1953 r. z głębi grunty.

— A jeszcze większe zmiany są tu w następnych latach — oświadczył mi w rozmowie dyr. Orzechowski.

Ale o tym przy innej okazji.

BRONISŁAW LISOWSKI

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział Towarowy - Spedytyni w Poznaniu, ul. Towarowa 39/43 — podaje do wiadomości, że od dnia 18 maja 1967 r. — PRZYJMUJE ZAPISY DO PRAC DORAŹNYCH na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Zarejestrowanie nie jest jednoczesne z zagwarantowaniem stałej codziennej pracy na MTP.

Zgłaszający obowiązują jest przedłożyć dowód osobisty oraz zaświadczenie miejsca pracy.

Zgłoszenia przyjmuje się w Biurze Punktu Dystrykcyjnego PKS na MTP (kasa biletowa przy ul. Śniadeckich), od godz. 8 do godz. 16. M3766

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Poznaniu, zatrudni natychmiast

EKONOMISTĘ z długoletnią praktyką, na stanowisko zastępcy kierownika działu zaopatrzenia d/s realizacji.

Warunki pracy do omówienia. Oferty należy składać w RSW „Prasa” Poznań, ul. Grunwaldzka 19 dla K3449

Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej w Poznaniu, ul. Kraszewskiego 21/25 — przyjmuje do pracy zaraz:

— MECHANIKÓW MASZYN SZWAŁNICZYCH — 2 PODOFCIERÓW POŻARNICTWA.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia. K3821

Biuro Technologiczne - Konstrukcyjne Przemysłu Okrę i Instalacji Budowlanych w Poznaniu, ul. Chudoby 12, tel. 514-01 — przyjmuje:

— STARSZYCH INSTRUKTORÓW — pożądana znajomość przetwórstwa tworzyw sztucznych;

— PROJEKTANTA zakładów metalowych i przetwórstwa tworzyw sztucznych.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Istnieje możliwość uzyskania mieszkań spółdzielczych. K3818

PRACOWNIKA o pełnych kwalifikacjach do prowadzenia świetlicy i wszelkich akcji kulturalno-oświatowych — przyjmujemy.

Zajęcia o pełnym wymiarze godzin, tylko w godzinach popołudniowych.

Oferty „Prasa” ul. Grunwaldzka 19 dla K3457.

Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie w Poznaniu — zatrudnia

KIEROWNIKA BAZY TRANSPORTU — z wykształceniem wyższym lub średnim, z 5-letnią praktyką.

Zgłoszenia i warunki pracy i płacy do omówienia z z-cą dyr. d/s handlowych w Poznaniu, przy ul. Staroleśkiej 57. Telefon bezpośredni 742-11 i 742-12 K3460

Osrodek Remontowo-Budowlany Lasów Państwowych w Czerwonaku — zatrudni natychmiast:

— GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne z odpowiednią praktyką w księgowości.

Oferty przyjmujemy i informacji udziela Wydział Kadr Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Poznaniu ul. Gajowa 10. K3576

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane ul. 3 w Poznaniu — przyjmuje zaraz na I i II zmianie przy budowlach na Międzynarodowych Targach Poznańskich:

— KIEROWCÓW NA CIĄGNIKI

— SLUSARZY

— MALARZY

— CIESLI

— STOLARZY

— SZKLARZY

— BLACHARZY

— BRUKARZY

— ROBOTNIKÓW

— ŁADOWACZY

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płatności PPE Nr 3 Poznań, ul. Strzelecka 2/2. I pietro, pok. 102 oraz budowa na MTP, hala nr 12. K3496

Praca

Czeladnik krawiecki (prace miarowe) potrzebny. Głogowska 175 m. 6. 483156

Przyjmę na naukę ucznia — mechanika pojazdowa. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 466699.

Potrzebny tókarz na 1/2 etatu — obróbka żeliwa. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 466702.

Przyjmę olacharza ucznia Edward Wilczek Kręcielnia 24. 469796

Monterów elektryków do reklam neonowych przyjm. Elektro-Neon Poznań, Pałucka 17, tel. 492-53. 469536

Pomoc domowa, potrzebna. Mazur, Grunwaldzka 60 m. 4. 485992

Piekarz potrzebny. Czerwonej Armii 9 m. 7a. — Głębowski, podwórze lewe. 483656

Krawiec pierwszorzędnym (stylu) na kosztownym i płaszcze, na stałe. — Zakład Krawiecki — Kaczmarek, 27 Grudnia 9. 485726

Krawcowe na szyję ortopedyczną, potrzebne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 485733.

Malarzy przyjmę. Poznań, Chelmońskiego 3 m. 19. 483136

Pomoc domowa, uczniwa, do trojga osób w Szczecinie, domu lekarza, potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, ul. Rolna 64a m. 2. 472506pr

Poszukuję pracownika — na gospodarstwo rolne. Stefan Turkot, Podrzedwie. pow. Szamotuły. 68486

Wulkanizatora, do wyrobów gumowych, po wosku, zatrudnie na stałe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 470072

Uczennica fryzjerska, ukończona 9 klas, potrzebna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 470136

Uczennica fryzjerska, ukończona 9 klas, potrzebna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 470136

Murarzy, uczniów na teren Kościana, na dobrych warunkach przyjm. Gręzicki, Puszczykowo, Jackowskiego 17. 470872

Ogrodnik młody, wczesna praktyka kwiatowa, warszawistwa szklarniowego przyjm. osada. Krzysztof Brzezinski, Osiedle Plewiska, Pałkowska pod lasem. 471276

„PROPAN” Spółdzielnia Pracy Gazyfikacji Bezprzewodowej

i Specjalistycznych Usług Technicznych — Poznań,

ulica Sowińskiego 29 (barak 9) —

WPROWADZA z dniem 10 maja 1967 r.

USŁUGI

w zakresie napraw sprzętu gazyfikacyjnego

OBEJMUJĄCE:

• PIECE KAPIELOWE

• TERMY GAZOWE

• KUCHENKI GAZOWE.

Zlecenia prosimy kierować pod adresem: „Propan” Spółdzielnia Pracy — Warsztat Napraw Sprzętu Gazyfikacji Poznań, ul. Sielska 5, telefon 650-66.

K3640

Poszukuję elektromonterów (kawalerów) na prace ogrodomowe w akordzie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5925p.

Nauka

Isaaców towarzyszyli wy ucznia Adela Szczyrkówna Poznań Al. Marcinkowskiego 2a. 470176

Kupno

Samochód Wartburg — Super-Octavię — Zastawę kupię. Tel. 533-22. 484626

Kupię MZ 250. Oferty z opisem kierować „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 470596

Sprzedaż

Trabant Combi, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 48506g.

Samochody — Warszawy 203 204, Wołgi, Moskwicki 408, 403, Wartburgi. Skody MB, Syreny 104 — najkorzystniej kupisz — sprzedasz poprzez Biuro Posrednictwa Samochodowego Wrocław Krakowska 132, tel. 421-44. K2675

Wózki dziecięce wytwor. Chojnacki. Zbaszynska 12, tel. 440-50, duży wybór dawniej Wrocław. 454386

Sprzedam samochód Warszawa Pick-up, stan dobry. Ogł. Sroda Włp., ul. Kościuszki 35, tel. 235, po godz. 15. 6800p

Sprzedam furgon DKW, 2 małe stancje, motor 700, do łodzi, tryby dyfuzora Panhard. Warszawa 203, Drezdenko, tel. 132. 6747p

Sprzedam przyczepę do samochodu, dwukółowa. Wiadomość: Poznań, Wojska 3. 6709p

Sprzedam wóz konny 5 tonowy na dwudziestkach. Ul. Grunwaldzka 22a m. 2. 46568g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 464042

Sprzedam Jawę 250. — Grzechowa 26 m. 2 po godz. 15. 46919g

Wózki dziecięce najnow. serie poleca Szczepanska. Poznań, Czerwonej Armii 70. 46991R

Goździki — sadzonki z nasadkami jesiennymi, doniczekowane, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47733g.

Sprzedam okazynię Wołgę w stanie dobrym — cena 100.000 zł. Józef Perona, Bierzgnie, p-ta Września, tel. 647. 48069g

Sprzedam krowy wysoko i po wycieleniu. Informacje po godz. 16. Złotkowskiego 13, Za Suchym Złotem. 48531g

Sprzedam samochód — Wartburg 353 z PKO, odbiór z Motozbytu. Michalski, Smigiel, Leszczynska 7. 48198g

Sprzedam „Skodę Octavię Super”. Stan idealny Poznań, Teczowa 19, garaż. 48535g

Sprzedam furgon DKW, 2 małe stancje, motor 700, do łodzi, tryby dyfuzora Panhard. Warszawa 203, Drezdenko, tel. 132. 6747p

Sprzedam przyczepę do samochodu, dwukółowa. Wiadomość: Poznań, Wojska 3. 6709p

Sprzedam „Junaka”. Poznań, ul. Promienista 109 m. 3. 48225g

Skoda 1101 — sprzedam korzystnie. E. Handke — Leszno, Słowiańska 34 m. 8a. 6537p

Wartburg Standard 1000, stan idealny, sprzedam. m. 28. 48495g

Motocykl „Junak” jak nowy, motorek kajakowy Tümler, ubranie motocyklisty, kaski, rower młodzieżowy, tapczan dwuosobowy (okazyjnie) sprzedam. Ul. Ogrodowa 16 m. 3, od godz. 16. 48593g

Sprzedam blaszany garaż motocyklowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47029g.

Spacerówkę granatową z budką i pokrowcem — sprzedam. Gwardia Łutowej 58 m. 12. 47045g

Sprzedam okazynię nowa chłodniarkę „Iglu”. Poznań, Długosza 17 m. 7. 47047g

Sprzedam tanio nowe tytu sztuczne obiektywy szerokokątne, kusze podwodne. Tel. 457-08. 47071g

Sprzedam motocykl „Jawa” 350, mały przebieg. Poznań, Wawrzyńska 25a m. 1. 47079g

Samochód „Hansa” sprzedam. Tel. 703-43. 47081g

Sprzedam motocykl marki „Minsk” 125 cm. Poznań, ul. Hangarowa 14. 47082g

Sprzedam tanio modny, jasny butel z barkiem. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47055g.

Sprzedam boksera 11-miesięcznego, przypalanego, pełnowhodowego. W. Machowiak, Poznań, Tomickiego 17 m. 4, zgłoszenia codziennie od 18—20.30. 47099g

Sprzedam Pannonię z kaskami, mały przebieg — 6.000 — zł. Debiec, Osinowa 11b m. 5. 47091g

Uwaga — inwalidzi! Rozrusznik do Jawy, sprzedam. Poznań, Arciszewskiego 1 m. 8, godzina 15—19. 47099g

Sprzedam samochód Warszawa, w dobrym stanie. Tel. 463-21. 47103g

Sprzedam drzwi pokojowe, dwuczęściowe, oszklone, z futryną, białe łóżecko dziecięce. Kasztelańska 21, tel. 670-450. 47108g

Sprzedam Opel Kadet, rok produkcji 1938. Poznań, ul. Krafcowa 9 m. 10. 47119g

Jawę 250, sprzedam. Poznań, Dojazd 6 m. 3. 47123g

Sprzedam motocykl MZ 250, po niewielkim przebiegu. Poznań Główna 49 godz. 17—20. 47131g

Lokale

Garaż w okolicy Petli Jezyckiej, odstąpię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47020g.

Poszukuję zaraz samodzielnego pokoju — dla dwójga rodzeństwa (szkolni). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47022g.

Poszukuję mieszkania w nowym budownictwie — dwa pokoje z kuchnią — dzielnica Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47065g.

Zielona Góra — zamienie kawalerkę, nowe budownictwo, kwaterekowe na podobne lub tańsze w Poznaniu. Poznań, Jarochońskiego 68 m. 5. 47107g

Przyjmę na pokój samodzielny, w centrum, nowe budownictwo. Płatne 2 lub 3 lata z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47181g.

Dwie panie pracujące poszukują pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46602m.

Zamienię mieszkanie samodzielne, słoneczne, duże 3 i pół pokoju, c. o., przy Rynku Jeżyckim — na równorzędne tylko 1 życie 1 i pół lub 2 pokoje. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46924m.

Zamienię mieszkanie samodzielne, słoneczne, duże 3 i pół pokoju, c. o., przy Rynku Jeżyckim — na równorzędne tylko 1 życie 1 i pół lub 2 pokoje. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46924m.

Zamienię mieszkanie samodzielne, słoneczne, duże 3 i pół pokoju, c. o., przy Rynku Jeżyckim — na równorzędne tylko 1 życie 1 i pół lub 2 pokoje. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46924m.

Zamienię mieszkanie samodzielne, słoneczne, duże 3 i pół pokoju, c. o., przy Rynku Jeżyckim — na równorzędne tylko 1 życie 1 i pół lub 2 pokoje. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46924m.

Zamienię mieszkanie samodzielne, słoneczne, duże 3 i pół pokoju, c. o., przy Rynku Jeżyckim — na równorzędne tylko 1 życie 1 i pół lub 2 pokoje. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46924m.

Zamienię mieszkanie samodzielne, słoneczne, duże 3 i pół pokoju, c. o., przy Rynku Jeżyckim — na równorzędne tylko 1 życie 1 i pół lub 2 pokoje. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46924m.

Zamienię mieszkanie samodzielne, słoneczne, duże 3 i pół pokoju, c. o., przy Rynku Jeżyckim — na równorzędne tylko 1 życie 1 i pół lub 2 pokoje. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46924m.

Zamienię mieszkanie samodzielne, słoneczne, duże

Dużym sukcesem polskich koszykarzy zakończył się międzynarodowy turniej kolejarek. Reprezentacja Polski zlożona z zawodniczek poznańskiego Lecha i stołecznej Polonii, w ostatnim meczu, pokonała drużynę ZSRR, niespodziewanie wysoko 73:42. W spotkaniu o trzecie miejsce Czechosłowacja zwyciężyła Bułgarię 48:46, a Rumunia wygrała z Jugosławią 66:36. Tak wygląda tabela zakończonego turnieju.

1. Polska	10 pkt 301:215
2. ZSRR	9 pkt 294:230
3. CSRS	8 pkt 251:243
4. Rumunia	7 pkt 234:240
5. Bułgaria	6 pkt 233:236
6. Jugosławia	5 pkt 161:310

Zwycięska reprezentacja zdobyła puchar przechodni Międzynarodowej Federacji Sportowej Kolejarek.

W meczu o mistrzostwo ekstraklasy w siedmioosobowej piłce ręcznej mężczyzn Grunwald Poznań, zrewanżował się za porażkę poniesioną z AZS W-wa 14:16, zwyciężając w niedzielnych pojedynek Anilane Łódź 20:12. Trzdniowy turniej piłki ręcznej kobiet o awans do ekstraklasy, który stanowił eliminacyjne spotkanie dla mistrzów Poznań, Łodzi i Szczecina, zakończył się pomyślnie dla Wielkopolanek. Drużyna Energetyka zajęła pierwsze

miejsce i zakwalifikowała się do spotkań w finale.

Dobry mecz rozegrali rugbyści Poznania o mistrzostwo ekstraklasy z silnym zespołem gdańskiej Lechii. Wygrali gospodarze 24:16, zdobywając zwycięskie punkty w drugiej połowie meczu.

Towarzyski mecz bokserski z okazji Dnia Budowlanych pomiędzy zespołami Olimpij i Budowlanych, wygrali wysoko 15:5 gwardziści.

Duży ruch panował wśród lekkoatletów. Druga reprezentacja Poznania zwyciężyła II reprezentację Bydgoszczy, zarówno w konkurencjach męskich i kobiecych: 105:69 i 61:5. W Szczecinie na zakończenie VI etapu Wyścigu Pokoju zmierzyli się pierwsze reprezentacje Poznania, Szczecina i Bydgoszczy. W punktacji drużynowej wygrał Poznań — 214 pkt. przed Bydgoszczą — 207 pkt i Szczecinem — 67 pkt. Podczas tych zawodów Gramze (P-ń) przebiegł 100 m w czasie — 10,5, Li-

poński zajął pierwsze miejsce na 400 m w czasie 48,2. Lekkoatleci Energetyka pokonali w własnym stadionie w zawodach o drużynowe mistrzostwo Wielkopolski swarzędzką Unię i Promień z Opalenicy. Doskonali czas uzyskał na 100 m Jaworski (Ener.) Przebiegł on ten dystans w czasie 10,3.

Na jeziorze Gopło zakończone zostały centralne regaty otwarcia w wioslarstwie. Przyniosły one zespołowy sukces wiosłarom bydgoskiego Zawiszy — 1858 pkt. przed AZS W-wa 1215 pkt,

Zespół polskich koszykarek, które wygrały międzynarodowe mistrzostwa kolejarzy wspólnie z trenerami Bayerem i Bartosiewiczem.

Zawodniczki, które zdobyły najwięcej punktów w turnieju, od prawej: Poluchina ZSRR, oraz Bogdanowicz i Fromm Polska.

Fot. (2) — K. Przychozdzki

Zespół polskich koszykarek, które wygrały międzynarodowe mistrzostwa kolejarzy wspólnie z trenerami Bayerem i Bartosiewiczem.

Zawodniczki, które zdobyły najwięcej punktów w turnieju, od prawej: Poluchina ZSRR, oraz Bogdanowicz i Fromm Polska.

Fot. (2) — K. Przychozdzki

Zespół polskich koszykarek, które wygrały międzynarodowe mistrzostwa kolejarzy wspólnie z trenerami Bayerem i Bartosiewiczem.

Zawodniczki, które zdobyły najwięcej punktów w turnieju, od prawej: Poluchina ZSRR, oraz Bogdanowicz i Fromm Polska.

Fot. (2) — K. Przychozdzki

Zespół polskich koszykarek, które wygrały międzynarodowe mistrzostwa kolejarzy wspólnie z trenerami Bayerem i Bartosiewiczem.

Zawodniczki, które zdobyły najwięcej punktów w turnieju, od prawej: Poluchina ZSRR, oraz Bogdanowicz i Fromm Polska.

Fot. (2) — K. Przychozdzki

Zespół polskich koszykarek, które wygrały międzynarodowe mistrzostwa kolejarzy wspólnie z trenerami Bayerem i Bartosiewiczem.

Zawodniczki, które zdobyły najwięcej punktów w turnieju, od prawej: Poluchina ZSRR, oraz Bogdanowicz i Fromm Polska.

Fot. (2) — K. Przychozdzki

W halach i na stadionach

miejsce i zakwalifikowała się do spotkań w finale.

Dobry mecz rozegrali rugbyści Poznania o mistrzostwo ekstraklasy z silnym zespołem gdańskiej Lechii. Wygrali gospodarze 24:16, zdobywając zwycięskie punkty w drugiej połowie meczu.

Towarzyski mecz bokserski z okazji Dnia Budowlanych pomiędzy zespołami Olimpij i Budowlanych, wygrali wysoko 15:5 gwardziści.

Duży ruch panował wśród lekkoatletów. Druga reprezentacja Poznania zwyciężyła II reprezentację Bydgoszczy, zarówno w konkurencjach męskich i kobiecych: 105:69 i 61:5. W Szczecinie na zakończenie VI etapu Wyścigu Pokoju zmierzyli się pierwsze reprezentacje Poznania, Szczecina i Bydgoszczy. W punktacji drużynowej wygrał Poznań — 214 pkt. przed Bydgoszczą — 207 pkt i Szczecinem — 67 pkt. Podczas tych zawodów Gramze (P-ń) przebiegł 100 m w czasie — 10,5, Li-

poński zajął pierwsze miejsce na 400 m w czasie 48,2. Lekkoatleci Energetyka pokonali w własnym stadionie w zawodach o drużynowe mistrzostwo Wielkopolski swarzędzką Unię i Promień z Opalenicy. Doskonali czas uzyskał na 100 m Jaworski (Ener.) Przebiegł on ten dystans w czasie 10,3.

Na jeziorze Gopło zakończone zostały centralne regaty otwarcia w wioslarstwie. Przyniosły one zespołowy sukces wiosłarom bydgoskiego Zawiszy — 1858 pkt. przed AZS W-wa 1215 pkt,

Zespół polskich koszykarek, które wygrały międzynarodowe mistrzostwa kolejarzy wspólnie z trenerami Bayerem i Bartosiewiczem.

Zawodniczki, które zdobyły najwięcej punktów w turnieju, od prawej: Poluchina ZSRR, oraz Bogdanowicz i Fromm Polska.

Fot. (2) — K. Przychozdzki

Zespół polskich koszykarek, które wygrały międzynarodowe mistrzostwa kolejarzy wspólnie z trenerami Bayerem i Bartosiewiczem.

Zawodniczki, które zdobyły najwięcej punktów w turnieju, od prawej: Poluchina ZSRR, oraz Bogdanowicz i Fromm Polska.

Fot. (2) — K. Przychozdzki

Zespół polskich koszykarek, które wygrały międzynarodowe mistrzostwa kolejarzy wspólnie z trenerami Bayerem i Bartosiewiczem.

Zawodniczki, które zdobyły najwięcej punktów w turnieju, od prawej: Poluchina ZSRR, oraz Bogdanowicz i Fromm Polska.

Fot. (2) — K. Przychozdzki

Zespół polskich koszykarek, które wygrały międzynarodowe mistrzostwa kolejarzy wspólnie z trenerami Bayerem i Bartosiewiczem.

Zawodniczki, które zdobyły najwięcej punktów w turnieju, od prawej: Poluchina ZSRR, oraz Bogdanowicz i Fromm Polska.

Fot. (2) — K. Przychozdzki

Zespół polskich koszykarek, które wygrały międzynarodowe mistrzostwa kolejarzy wspólnie z trenerami Bayerem i Bartosiewiczem.

Zawodniczki, które zdobyły najwięcej punktów w turnieju, od prawej: Poluchina ZSRR, oraz Bogdanowicz i Fromm Polska.

Fot. (2) — K. Przychozdzki

Zespół polskich koszykarek, które wygrały międzynarodowe mistrzostwa kolejarzy wspólnie z trenerami Bayerem i Bartosiewiczem.

Zawodniczki, które zdobyły najwięcej punktów w turnieju, od prawej: Poluchina ZSRR, oraz Bogdanowicz i Fromm Polska.

Fot. (2) — K. Przychozdzki

Zespół polskich koszykarek, które wygrały międzynarodowe mistrzostwa kolejarzy wspólnie z trenerami Bayerem i Bartosiewiczem.

Zawodniczki, które zdobyły najwięcej punktów w turnieju, od prawej: Poluchina ZSRR, oraz Bogdanowicz i Fromm Polska.

Fot. (2) — K. Przychozdzki

Zespół polskich koszykarek, które wygrały międzynarodowe mistrzostwa kolejarzy wspólnie z trenerami Bayerem i Bartosiewiczem.

poński zajął pierwsze miejsce na 400 m w czasie 48,2. Lekkoatleci Energetyka pokonali w własnym stadionie w zawodach o drużynowe mistrzostwo Wielkopolski swarzędzką Unię i Promień z Opalenicy. Doskonali czas uzyskał na 100 m Jaworski (Ener.) Przebiegł on ten dystans w czasie 10,3.

Na jeziorze Gopło zakończone zostały centralne regaty otwarcia w wioslarstwie. Przyniosły one zespołowy sukces wiosłarom bydgoskiego Zawiszy — 1858 pkt. przed AZS W-wa 1215 pkt,

Zespół polskich koszykarek, które wygrały międzynarodowe mistrzostwa kolejarzy wspólnie z trenerami Bayerem i Bartosiewiczem.

Zawodniczki, które zdobyły najwięcej punktów w turnieju, od prawej: Poluchina ZSRR, oraz Bogdanowicz i Fromm Polska.

Fot. (2) — K. Przychozdzki

Zespół polskich koszykarek, które wygrały międzynarodowe mistrzostwa kolejarzy wspólnie z trenerami Bayerem i Bartosiewiczem.

Zawodniczki, które zdobyły najwięcej punktów w turnieju, od prawej: Poluchina ZSRR, oraz Bogdanowicz i Fromm Polska.

Fot. (2) — K. Przychozdzki

Zespół polskich koszykarek, które wygrały międzynarodowe mistrzostwa kolejarzy wspólnie z trenerami Bayerem i Bartosiewiczem.

Zawodniczki, które zdobyły najwięcej punktów w turnieju, od prawej: Poluchina ZSRR, oraz Bogdanowicz i Fromm Polska.

Fot. (2) — K. Przychozdzki

Zespół polskich koszykarek, które wygrały międzynarodowe mistrzostwa kolejarzy wspólnie z trenerami Bayerem i Bartosiewiczem.

Zawodniczki, które zdobyły najwięcej punktów w turnieju, od prawej: Poluchina ZSRR, oraz Bogdanowicz i Fromm Polska.

Fot. (2) — K. Przychozdzki

Zespół polskich koszykarek, które wygrały międzynarodowe mistrzostwa kolejarzy wspólnie z trenerami Bayerem i Bartosiewiczem.

Zawodniczki, które zdobyły najwięcej punktów w turnieju, od prawej: Poluchina ZSRR, oraz Bogdanowicz i Fromm Polska.

Fot. (2) — K. Przychozdzki

Zespół polskich koszykarek, które wygrały międzynarodowe mistrzostwa kolejarzy wspólnie z trenerami Bayerem i Bartosiewiczem.

Zawodniczki, które zdobyły najwięcej punktów w turnieju, od prawej: Poluchina ZSRR, oraz Bogdanowicz i Fromm Polska.

Fot. (2) — K. Przychozdzki

Zespół polskich koszykarek, które wygrały międzynarodowe mistrzostwa kolejarzy wspólnie z trenerami Bayerem i Bartosiewiczem.

Zawodniczki, które zdobyły najwięcej punktów w turnieju, od prawej: Poluchina ZSRR, oraz Bogdanowicz i Fromm Polska.

Fot. (2) — K. Przychozdzki

Zespół polskich koszykarek, które wygrały międzynarodowe mistrzostwa kolejarzy wspólnie z trenerami Bayerem i Bartosiewiczem.

Zawodniczki, które zdobyły najwięcej punktów w turnieju, od prawej: Poluchina ZSRR, oraz Bogdanowicz i Fromm Polska.

Fot. (2) — K. Przychozdzki

Zespół polskich koszykarek, które wygrały międzynarodowe mistrzostwa kolejarzy wspólnie z trenerami Bayerem i Bartosiewiczem.

Zawodniczki, które zdobyły najwięcej punktów w turnieju, od prawej: Poluchina ZSRR, oraz Bogdanowicz i Fromm Polska.

poński zajął pierwsze miejsce na 400 m w czasie 48,2. Lekkoatleci Energetyka pokonali w własnym stadionie w zawodach o drużynowe mistrzostwo Wielkopolski swarzędzką Unię i Promień z Opalenicy. Doskonali czas uzyskał na 100 m Jaworski (Ener.) Przebiegł on ten dystans w czasie 10,3.

Na jeziorze Gopło zakończone zostały centralne regaty otwarcia w wioslarstwie. Przyniosły one zespołowy sukces wiosłarom bydgoskiego Zawiszy — 1858 pkt. przed AZS W-wa 1215 pkt,

Zespół polskich koszykarek, które wygrały międzynarodowe mistrzostwa kolejarzy wspólnie z trenerami Bayerem i Bartosiewiczem.

Zawodniczki, które zdobyły najwięcej punktów w turnieju, od prawej: Poluchina ZSRR, oraz Bogdanowicz i Fromm Polska.

Fot. (2) — K. Przychozdzki

Zespół polskich koszykarek, które wygrały międzynarodowe mistrzostwa kolejarzy wspólnie z trenerami Bayerem i Bartosiewiczem.

Zawodniczki, które zdobyły najwięcej punktów w turnieju, od prawej: Poluchina ZSRR, oraz Bogdanowicz i Fromm Polska.

Fot. (2) — K. Przychozdzki

Zespół polskich koszykarek, które wygrały międzynarodowe mistrzostwa kolejarzy wspólnie z trenerami Bayerem i Bartosiewiczem.

Zawodniczki, które zdobyły najwięcej punktów w turnieju, od prawej: Poluchina ZSRR, oraz Bogdanowicz i Fromm Polska.

Fot. (2) — K. Przychozdzki

Zespół polskich koszykarek, które wygrały międzynarodowe mistrzostwa kolejarzy wspólnie z trenerami Bayerem i Bartosiewiczem.

Zawodniczki, które zdobyły najwięcej punktów w turnieju, od prawej: Poluchina ZSRR, oraz Bogdanowicz i Fromm Polska.

Fot. (2) — K. Przychozdzki

Zespół polskich koszykarek, które wygrały międzynarodowe mistrzostwa kolejarzy wspólnie z trenerami Bayerem i Bartosiewiczem.

Zawodniczki, które zdobyły najwięcej punktów w turnieju, od prawej: Poluchina ZSRR, oraz Bogdanowicz i Fromm Polska.

Fot. (2) — K. Przychozdzki

Zespół polskich koszykarek, które wygrały międzynarodowe mistrzostwa kolejarzy wspólnie z trenerami Bayerem i Bartosiewiczem.

Zawodniczki, które zdobyły najwięcej punktów w turnieju, od prawej: Poluchina ZSRR, oraz Bogdanowicz i Fromm Polska.

Fot. (2) — K. Przychozdzki

Zespół polskich koszykarek, które wygrały międzynarodowe mistrzostwa kolejarzy wspólnie z trenerami Bayerem i Bartosiewiczem.

Zawodniczki, które zdobyły najwięcej punktów w turnieju, od prawej: Poluchina ZSRR, oraz Bogdanowicz i Fromm Polska.

Fot. (2) — K. Przychozdzki

Zespół polskich koszykarek, które wygrały międzynarodowe mistrzostwa kolejarzy wspólnie z trenerami Bayerem i Bartosiewiczem.

Zawodniczki, które zdobyły najwięcej punktów w turnieju, od prawej: Poluchina ZSRR, oraz Bogdanowicz i Fromm Polska.

Fot. (2) — K. Przychozdzki

Zespół polskich koszykarek, które wygrały międzynarodowe mistrzostwa kolejarzy wspólnie z trenerami Bayerem i Bartosiewiczem.

Zawodniczki, które zdobyły najwięcej punktów w turnieju, od prawej: Poluchina ZSRR, oraz Bogdanowicz i Fromm Polska.

AZS Wrocław — 1133 pkt, Trytonem Poznań — 1112 pkt, AZS Szczecin — 1005 pkt. i AZS Kraków — 938 pkt. W dwójkach podwójnych kobiet wygrał Tryton przed Skrą W-wa; w ósemce kobiet Tryton uplasował się na trzecim miejscu za osadą kombinowaną AZS Kraków — AZS W-wa i AZS Wrocław. W dwójkach podwójnych mężczyzn Kubiak (Try-

ton) startował wraz z Kaczmarczykiem (Jacht Klub Budowlani). Zajął oni pierwsze miejsce.

Po raz pierwszy w tym roku startowała kadra narodowa kajakarzy. Zawody odbyły się w Wai-czu. Na 500 m Marchlik (Warta Poznań) zajął trzecie miejsce a na 1000 m Piszcz (Warta) przyszedł na miejsce drugie przed swym klubowym kolegą — Marchlikiem.

W niedzielę, 14 bm. rozegrane zostały dwa etapy XX WP. Na 42 kilometry liczącej trasie ze Sławna do Koszalina kolarze rozegrali jazdę indywidualną na czas. Zakończyła się ona generalnym sukcesem zawodników Francji, którzy zdobyli I i III miejsce. HENRI HEINZ zajął I miejsce, drugi był JAN SMOLIK, a trzeci HENRI DUCHEMIN. Bardzo dobrze na tym etapie pojechał również JAN MAGIERA, który był czwarty o 1,35 min. za zwycięzcą. Natomiast VI etap Koszalin — Szczecin długości 160 km wygrał JAN SERPENTI (Holandia) przed swoim rodakiem FREDDEM NIEMEJEJREM i Marokańczykiem MOHAMEDEM EL GOURCH. Duże szanse na zajęcie czołowego miejsca miał MARIAN KEGEL, ale niestety przewrócił się na miękkiej bieżni stadionu.

PRZED STARTEM DO VII ETAPU W KLASYFIKACJI INDYWIDUALNEJ SYTUACJA BYŁA NASTĘPUJĄCA:

1. Smolik CSRS 18:58.34
2. Heinz Francja — strata do lidera 1 min. 15 sek.
3. Berland Francja 1 " 31
4. Marks NRD 1 " 48
5. Kirilow Bułgaria 2 " 30
6. Juszek Węgry 2 " 43
7. Duchemin Franc. 2 " 58
8. Maes Belgia 3 " 05
9. Tkaczko ZSRR 3 " 10
10. Novak CSRS 3 " 18
11. Czaniew Bułg. 4 " 02
12. Daehne NRD 4 " 03
13. KEGEL POLSKA 4 " 17
14. Huster NRD 5 " 03
15. Kalnieks ZSRR 6 " 23
16. MAGIERA POL. 6 " 51
17. P. Tesselar Hol. 7 " 04
18. Goletz NRD 7 " 07
19. Mintjens Belgia 7 " 11
20. Dolezel CSRS 7 " 18
21. BŁAWDZIN POL. 7 " 51
22. CZECHOWSKI 9 " 13
23. POLEWIAK 12 " 25

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA OBRZĄŻAJĄCA STRATY POZOSTAŁYCH ZESPOŁÓW:

1. Francja 57:02.26 strata do lidera: 3 min. 09 sek.
2. NRD 5 " 26
3. CSRS 5 " 26
4. Bułgaria 7 " 26
5. ZSRR 9 " 23
6. POLSKA 9 " 56

Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych „Instal” w Poznaniu, ul. Buraczana 2 — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO marki STAR 21 A — nr rejestracyjny PM 75-10. Cena wywoławcza: 33.000,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 31 maja 1967 r. o godz. 10, w świetlicy Przedsiębiorstwa Poznań, ul. Buraczana 2.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie tut. Przedsiębiorstwa.

Pojazd można oglądać co środę i piątek w godzinach od 11-13, a informacje telefoniczne pod nr. 630-70, Dział Transportu.

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności Nr 9 w Poznaniu, ul. Winklera 1 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODÓW marki:

Warszawa furgon, nr inw. J-110 — cena wywoławcza 16.000,— zł
Warszawa furgon, nr inw. J-106 — cena wywoławcza 16.000,— zł
Warszawa osobowa nr in. J-116 — cena wywoławcza 24.000,— zł
Skoda furgon nr inw. J-024 — cena wywoławcza 12.000,— zł

Przetarg odbędzie się w dniu 31. V. 1967 r. o godz. 11 w siedzibie Przedsiębiorstwa.

Samochód można oglądać w poniedziałki i czwartki od godz. 10 do 12, po uprzednim zgłoszeniu się na wartowni.

Wadium 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Przedsiębiorstwa lub na konto 1218-6-250 w NBP I/O/M Poznań w przeddzień przetargu.

Zarząd Zakładów Jajczarsko-Drobiarskich w Poznaniu z siedzibą w Swarzędzu, ul. Kilińskiego 3/7 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO marki Warszawa, typ M-20.

Przetarg odbędzie się w dniu 30. V. 1967 r. o godz. 10 na terenie Bazy Transportu w Poznaniu, ulica Starołęcka 57. Cena wywoławcza 30.000 zł.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w Kasie Zakładu, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Samochód można oglądać w każdy dzień tygodnia z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych od 8 do 13 w Bazie Transportu Poznań, ul. Starołęcka nr 57.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Dyrekcja Inwestycji Miejskich Poznań-Miasto, plac Młodej Gwardii 6 — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie ROBÓT ELEWACYJNYCH 2 budynków mieszkalnych przy ul. Łukaszczyka nr 34-38 i Łukaszczyka 26-28A oraz warsztatów — ul. Janickiego i garaży — ul. Engeströma w Poznaniu.

Termin wykonania powyższych robót — do dnia 31. VII. 1967 r.

Ze szczególnym zakresem prac, ślepym kosztorysem, reflektantem sektora państwowego, spółdzielczego i prywatnego mogą się zapoznać w Dziale Kosztów tut. Dyrekcji — pokój nr 40, II piętro, w godz. od 7-14.

Pracę należy wykonać z materiałów wykonawczych. Oferty w podwójnych kopertach należy składać w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia — w pokoju nr 21, I piętro.

Komisje otwarcie ofert nastąpi po upływie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia, o godz. 10. Dyrekcja zastrzega sobie wolny wybór oferty, względnie unieważnienie przetargu bez podania powodu.

Zguby
Piątek wieczorem 12. V. 1967, godz. 20-21, zgubiłem na ul. Winklera 3.000 zł. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Jarochowskiego 53 m. 3. 48548g

Różne
Łódzki domowe, naprawiam odrobinę. Telefon 716-07 lub 238 — Puszczyno, 48506g

ton) startował wraz z Kaczmarczykiem (Jacht Klub Budowlani). Zajął oni pierwsze miejsce.

Po raz pierwszy w tym roku startowała kadra narodowa kajakarzy. Zawody odbyły się w Wai-czu. Na 500 m Marchlik (Warta Poznań) zajął trzecie miejsce a na 1000 m Piszcz (Warta) przyszedł na miejsce drugie przed swym klubowym kolegą — Marchlikiem.

W niedzielę, 14 bm. rozegrane zostały dwa etapy XX WP. Na 42 kilometry liczącej trasie ze Sławna do Koszalina kolarze rozegrali jazdę indywidualną na czas. Zakończyła się ona generalnym sukcesem zawodników Francji, którzy zdobyli I i III miejsce. HENRI HEINZ zajął I miejsce, drugi był JAN SMOLIK, a trzeci HENRI DUCHEMIN. Bardzo dobrze na tym etapie pojechał również JAN MAGIERA, który był czwarty o 1,35 min. za zwycięzcą. Natomiast VI etap Koszalin — Szczecin długości 160 km wygrał JAN SERPENTI (Holandia) przed swoim rodakiem FREDDEM NIEMEJEJREM i Marokańczykiem MOHAMEDEM EL GOURCH. Duże szanse na zajęcie czołowego miejsca miał MARIAN KEGEL, ale niestety przewrócił się na miękkiej bieżni stadionu.

PRZED STARTEM DO VII ETAPU W KLASYFIKACJI INDYWIDUALNEJ SYTUACJA BYŁA NASTĘPUJĄCA:

1. Smolik CSRS 18:58.34
2. Heinz Francja — strata do lidera 1 min. 15 sek.
3. Berland Francja 1 " 31
4. Marks NRD 1 " 48
5. Kirilow Bułgaria 2 " 30
6. Juszek Węgry 2 " 43
7. Duchemin Franc. 2 " 58
8. Maes Belgia 3 " 05
9. Tkaczko ZSRR 3 " 10
10. Novak CSRS 3 " 18
11. Czaniew Bułg. 4 " 02
12. Daehne NRD 4 " 03
13. KEGEL POLSKA 4 " 17
14. Huster NRD 5 " 03
15. Kalnieks ZSRR 6 " 23
16. MAGIERA POL. 6 " 51
17. P. Tesselar Hol. 7 " 04
18. Goletz NRD 7 " 07
19. Mintjens Belgia 7 " 11
20. Dolezel CSRS 7 " 18
21. BŁAWDZIN POL. 7 " 51
22. CZECHOWSKI 9 " 13
23. POLEWIAK 12 " 25

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA OBRZĄŻAJĄCA STRATY POZOSTAŁYCH ZESPOŁÓW:

1. Francja 57:02.26 strata do lidera: 3 min. 09 sek.
2. NRD 5 " 26
3. CSRS 5 " 26
4. Bułgaria 7 " 26
5. ZSRR 9 " 23
6. POLSKA 9 " 56

Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych „Instal” w Poznaniu, ul. Buraczana 2 — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO marki STAR 21 A — nr rejestracyjny PM 75-10. Cena wywoławcza: 33.000,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 31 maja 1967 r. o godz. 10, w świetlicy Przedsiębiorstwa Poznań, ul. Buraczana 2.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie tut. Przedsiębiorstwa.

Pojazd można oglądać co środę i piątek w godzinach od 11-13, a informacje telefoniczne pod nr.

TEATRY

POLSKI — g. 19.30 „Wyzwolenie”; NOWY — g. 19.30 „Trojan”; OPERA — g. 19 „Halka”; OPERETKA — g. 19 „Bal w operze”; MARCINEK — g. 17 „Basz o pięciu braciach”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 14.30, 17 „Noc” (włoski, 18 l.); g. 19.30 DFK (seans zamkn.); APOLLO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15 „Japonia i miecz” (jap. 18 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „300 Spartan” (USA, 11 l.); CZERNASTKA — nieczynne; GONG — nieczynne; GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Dworek czterech dziewcząt” (węg. 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30 „Zamieć” (czeski, 14 l.); g. 13, 15.30, 18, 20.15 „Fanfan Tulipan” (franc. 14 l.); HUTNIK — nieczynne; KOSMOS — g. 17 „Synowie Wielkiej Niedźwiedzi” (NRD, 14 l.); g. 19.30 SDFK „Pluton 317”; MALTA — g. 16, 18, 20 „Głosuje na miłość” (jug. 16 l.); MINIATURA — g. 15, 17.30, 20 „Człowiek ucieka” (ang. 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15 „Rio Conchos” (USA, 14 l.); g. 17.30 „Wzgórze” (ang. 18 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Mściciel w masce” (ang. 14 l.); PANCERNIAK — g. 17, 20 „Chata wuja Toma” (NRD, 14 l.); PALACOWE — g. 15, 17.30, 20 „Francja naprzód” (franc. 11 l.); PRZYJAŹN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Dziewczyna o zielonych oczach” (ang. 16 l.); RUSALKI (Swarg) — nieczynne; SCALA — nieczynne; TEŻA — g. 17.30, 20 „Dzwony dla bosych” (czeski, 18 l.); WARTA — remont; WZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynne; WILDA — g. 9.30, 13, 16.30, 20 „Wielka ucieczka” (USA, 11 l.); WRZOS (Luboń) — g. 18 „Człowiek z Rio” (franc. 14 l.); WRZOS (Mogilna) — nieczynne; ZNIOZ (Zabikowo) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Wenecja”.

CYRK

„Arlekin” (plac przy Stadionie im. 23 Lipca) — g. 19.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 Capella Bydgosciensis Pro Musica Antiqua — dyrygent — Stanisław Gatoński.

MUZEJA

Historia m. Poznania (Stary Rynek) — g. 9—15.
Historia Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1842—1967” — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — g. 10—15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie) — nieczynne.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.

WYSTAWY

Galeria ZPAP (Stary Rynek) — „Malarstwo Bell Fekete (Budapest)” — g. 10—18.
Biblioteka E. Raczyńskiego — „Dzieje oręża polskiego” — g. 10—15.
Salon PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa inauguracyjna — godz. 10—19 (do 17 bm).
FMMP (St. Rynek 10) — „Wielkopolskie zabijki drewniane” — g. 10—16 (do 16 bm).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — wystawa fotograficzna „Ostatni akord” — g. 10—20.

DZYSIO

Szpital Kliniczny im. Pawłowa (Garbary 17, tel. 510-21) — interna, chirurgia, okulistyka.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) — podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 1. Ugory 18; wypadki uliczne — tel. 99; porady lekarskie — tel. 637-35; nagłe zachorowania w domu — telefony: 544-44 i 544-45.
Ambulatoria: (ul. Chelmońskiego 20) — czynne: chirurgiczne II (cała doba), internistyczne (g. 7—23); pediatryczne (godz. 15—23); stomatologiczne (godz. 18—7); chirurgiczne I, ul. Kórnicka 8 (cała doba).
Wojewódzka Stacja PR (ul. Kościuszki 103) telefon 566-66.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); Główna 53 i Staroleśka 79 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 od 8—21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

WTOREK — PROGRAM I — FALA 1.322 m i UKF 69.74 MHz (do g. 18): 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Mel. rozrywk.; 8.40 Mówi Technika; 9 Dla klasy VII; 9.30 Muz. ludowa różnych narodów; 9.40 Dla przedszkoli; 10 „Nim się

Nie przeszkody, lecz określone wymagania

San-Epid u progu nowego sezonu

Wiosna i lato to pory roku, w których służba sanitarno-epidemiologiczna ma do spełnienia szczególną rolę. Nasilenie sprzedaży lodów i napojów chłodzących, zwiększona frekwencja w kawiarniach czy napływ ludzi do miejscie niedzielnego wynoczniku — oto tylko niektóre „powody” działania San-Epidu. Na temat ingerencji tej instytucji w niektóre sprawy rozmawialiśmy z dyrektorem Miejskiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej,

— W naszym mieście, wiosna i latem za mało mamy przykrywanianych ogródków. Ponoć należy za ten stan rzeczy winić San-Epid, który niechętnie wydaje zezwolenia na urządzenie ogródka przed kawiarnią czy restauracją?

— Moim zdaniem ogródków możemy mieć w sezonie letnim jak najwięcej — mówi dr Paruzal. Rzecz tylko w tym — gdzie się je urządza, w jakich warunkach i sytuacjach. Jeżeli miejsce proponowane na ogródek gwarantuje zachowanie określonych warunków higienicznych — nasza instytucja nie wyraża nigdy sprzeciwu. Przykłady — Maraso, Literacka, Astoria, Arkadia. Kto wie, czy placem naszym rzekomych sorczyków gastronomia nie usiłuje zasłonić swego wygodnictwa. Bo trzeba się zgodzić, że ogródek nie zawsze jest obiektem mile witany przez personel. Ze zrozumiałych względów: dalsza droga do bufetu, możliwość opuszczenia przez gościa kawiarni bez zapłacenia rachunku i tym podobne okoliczności.

— Gdyby nawet uznać sprawę ogródków za dostatecznie wyjaśnioną, przypominałoby sobie, że San-Epid był do niedawna przeciwnikiem ulicznych saturatorów?

— Może nie tak bardzo przeciwnikiem, ale nie witaliśmy pojawienia się tych urządzeń na ulicach z entuzjazmem. Jeszcze dzisiaj, choć życie zmusiło nas do zmiany stanowiska, uważamy, że handel ustawia

wózki saturatorowe zbyt blisko jezdni i bardzo często na głównych, zatłoczonych ulicach. A przecież mogłyby one stać równie widoczne i osiągalne na przykład wśród zieleni, na skraju parku, pod murem domu na szerokim chodniku i tak dalej. Inna sprawa — to mycie szklanek. Niestety, istniejące przy aparatach urządzenia nie gwarantują należytego obmycia szklanek, choćby po szmince do ust.

— Rozumiem to jako aluzję Pana Dyrektora do obsługi wózków, by w określonych przypadkach skrupulatniej myła naczynia?

— Nie inaczej. Niezbyt estetyczne jest picie piwa wprost z butelki. I w tym przypadku handel tłumaczy się między innymi oporami organów sanitarnych, przejawiających się w zakazie sprzedawania piwa w kufiach. Jak w tej sprawie jest stanowisko Pańskiej instytucji?

— Sam chciałbym pić piwo przy kiosku ulicznym w łańcuchem kuflem. Ale warunki — niech handel zapewni w kioskach mycie naczyń pod bieżącą wodą. Handel jakoś nie dostrzega tego prostego wyjścia...

— Naszym zdaniem San-Epid mógłby zabronić sprzedawania w kioskach piwa butelkowego, co powinno zmusić detalistów do doprowadzania w ulicznych pijalniach bieżącej wody do mycia naczyń. Ale skoro już mowa o piwie — może by wprowadzić jednorazowo używane kubki parafinowane?

— To byłoby także wyjście. A może też być inne — automaty, takie jak na ulicach Moskwy i wielu miast NRD. Pierwsze pojawiły się już w naszym mieście. Sądzę jednak, że dość późno, a na pewno jest ich zbyt mało.

— Pozostało do wyjaśnienia stanowisko miejskiej stacji wobec wprowadzania tzw. szaszłykarek?

— I w tym przypadku chodzi nam o takie umiejscowienie kiosków z różnami, by były one odizolowane od ulicznego kurzu. Lokalizacja jednego z różnów przy PDT nie jest szczęśliwa. A w ogóle to widzę miejsce dla tego rodzaju urządzeń wiosną i latem nad Rusałką, w Strzeszynie i innych punktach niedzielnego wypoczynku. Nie wiem też, czy nie można w śródmieściu urządzić szaszłykarni w tych małych lokalach, które przy ul. 27 Grudnia i Czerwonej Armii zajmują „Ruch”. Przecież to naprawde paradoksy, że pieczone kiełbaski sprzedajemy w najmniej estetycznych i higienicznych warunkach.

— Czy Pan Dyrektor miałby ochotę przekazać naszym czytelnikom inne uwagi wynikające z działalności Stacji San-Epid?

— Przede wszystkim warto chyba podać, że weszło w życie zarządzenie resortu zdrowia, by syfony po wodzie sodowej, oddawane do ponownego napełniania były w wytwórniach przed takim napełnieniem myte. Ma to zapobiegać przedostawaniu się do świeżej wody sodowej zarazków, jakie albo zostały zasane do wnętrza, albo „ulołowały” się w syfonie z powodu dłuższego pozostawiania w nim resztek niewyczerpanej wody.

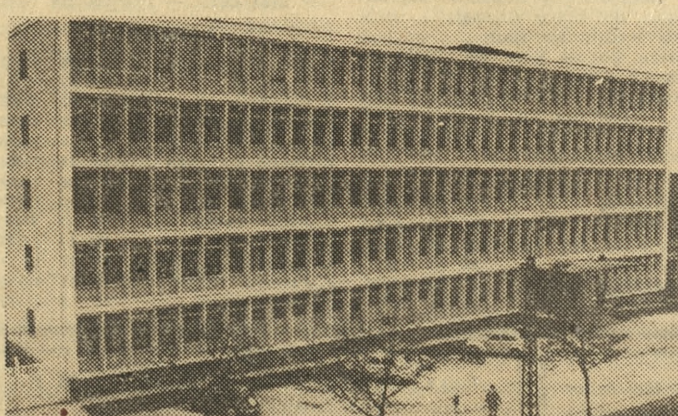
Uważam, a chyba nie tylko ja, że powinno być w mieście więcej punktów sprzedaży lodów paczkowanych. Uchroniłoby to wielu zwolenników lodów przed spożywaniem lodów nie zawsze gwarantowanych z przeważnie rozmaitych prywatnych wytwórni.

— Czy nie sądzi Pan, że w ulicznych kioskach należałoby także sprzedawać cassate, byle w całych, opakowanych kulach?

— Nie tylko. Moim zdaniem sprzedaż lodów paczkowanych i cassate można wprowadzić do spożywczych SAM-ów. Pod warunkiem, że sklep dysponuje chłodziarką.

Rozmawiał:
EUGENIUSZ COFTA

„Wiepofama” w nowej szacie



Stojący od wielu lat przy ul. Dąbrowskiego nowy biurowiec Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych „Wiepofama” wreszcie — po zimowej przerwie w pracach tynkarskich — doczekał się pięknej szaty. W całej okazałości widać budynek na naszym dziedzi.

Fot. — K. Przychodzki

odpowiadamy

Jedną z lokatorek — Właśnie po to bada się opinie przyszłych użytkowników, by w miarę możliwości usuwać podobne niedomagania. (1014)

TELEWIZJA

WTOREK: 10—11.35 „Młyn nad Padem” — fab. film włoski; 12.30 —13.05 Przystosowanie rolnicze — „Gotowanie nie jest trudne”; 15.10 Przystosowanie rolnicze — „Gotowanie nie jest trudne”; 15.50 XX Wyścig Pokoju — sprawozd. z zakończenia VII etapu na trasie Szczecin—Berlin; 17.10 Wiadomości; 17.15 Dla młodych widzów — „Zrób to sam”; 17.30 Telekam; 17.40 „Dziewczyna z holownika” — film prod. radz.; 18.10 Śpiewa Stefania Vela — art. szwajcarska; 18.35 „Wycinanki”; 18.55 — „Próby” — miesięcznik konsumenta; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20.15 „Młyn nad Padem” — fab. film włoski; 21.55 Na wielkim ekranie; 22.35 Dziennik; 22.55 Politechnika TV — Matematyka; 23.25 Politechnika TV — Fizyka.

SRODA: 9.50 „Podwójna gra” — cz. I — TV NRD; 10.55—11.25 Fizyka kl. VII; 15.45 „Przypominały, radzimy” — „Zielonki w żywieniu trzody chlewniej”; 16 — XX Wyścig Pokoju — transm. z VIII etapu Berlin—Lipsk; 17.20 — Wiadomości; 17.25 Dla młodych widzów — „Klub Pancernych”; 17.55 PKF; 18.05 „Nie tylko dla pań”; 18.25 „Jazz w Filharmonii”; — wykonawcy: Hal Waldron (USA — fortepian, Giovanni Tom mase (Włochy) — kontrabas, Giuseppe Figantelli (Włochy) — perkusja; 18.55 Film krótkometr. (estrada); 19 „Delegacja do...”; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 „Pod zna kiem jakości”; 20.30 „Podwójna gra” — cz. I TV film NRD; 21.30 Magazyn „Światowid”; 22 Dziennik.

TV zastrzega prawo zmian.

Na Dzień Pracownika Gospodarki Komunalnej Zawdzięczamy im wiele

W ubiegłym roku po raz pierwszy obchodzono Dzień Pracownika Gospodarki Komunalnej. Przypada on na drugą niedzielę maja. W ubiegłą sobotę odbyła się w Katowicach centralna akademia z tej okazji. 20 maja zbiorą się na akademii pracownicy poznańskich przedsiębiorstw gospodarki komunalnej, a 25 bm. — w Gnieźnie — wojewódzkich przedsiębiorstw.

Ustanowienie Dnia Pracownika Gospodarki Komunalnej jest wyrazem uznania dla ludzi, którzy, pracując nieraz w bardzo ciężkich warunkach dostarczają nam niezbędnych do życia produktów jak: woda, gaz itp. Ponieważ większość urządzeń gospodarki komunalnej nie zalicza się do najmłodszych utrzymanie ich w stanie nadającym się do użytku wymaga często wielkiego wysiłku. Odnosi się to przede wszystkim do urządzeń znajdujących się w małych miasteczkach i osiedlach.

O problemach i kłopotach pracowników tego resortu mówił na odbytej w ubiegłym tygodniu konferencji prasowej dyrektorzy Miejskiego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — K. Pocięgiel oraz Wojewódzkiego Zrzeszenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — St. Maciejewski. W przedsiębiorstwach i zakładach podlegających tym instytucjom pracuje około 23 000 ludzi. Dzięki ich właściwej postawie poznańskie i wojewódzkie przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej już od wielu lat zaliczają się do czołówek krajowej. We

współzawodnictwie ogólnokrajowym 1966 r. 3 poznańskie przedsiębiorstwa zdobyły pierwsze miejsce. Są to: Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania, Miejskie Hotele i Dzielnicowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Grunwald. Poza tym miejskie przedsiębiorstwa: Komunikacyjne, Wodociągów i Kanalizacji oraz Pralnie i Farbiarnie zajęły II miejsca we współzawodnictwie.

W województwie pierwsze miejsce w kraju zajęły Miejskie Pralnie i Farbiarnie w Gnieźnie, zaś kaliskie wodociągi i Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Krotoszynie uplasowały się na drugim miejscu. (s)

Harcerski „traktat” podpisany

W ubiegłą niedzielę przed poznańskim Ratuszem, w obecności przedstawicieli władz miejskich i licznych gości (m.in. przedstawiciel konsulatu ZSRR, a także zgromadzonej młodzieży — odbyło się uroczyste podpisanie aktu umowy o współpracy pomiędzy Choragwią Wielkopolską ZHP a Choragwią Katowicką. Pod pamiątkowym dokumentem podpisy swe złożyli: komendant Chorągwi Wielkopolskiej W. Bogusławski i z-ca komendanta Chorągwi Katowickiej — F. Szczeniowski oraz redaktorzy naczelni „Expressu Poznańskiego” — Z. Kandziora i „Wieczoru” katowickiego — J. Nogaj, których redakcje patronują podjętej akcji. Podpis swój złożyła również W. Klawiter — przewodnicząca Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa.

Niedzielną impreza była inauguracją akcji harcerskiej pod hasłem „Azymut 1917”, której głównym założeniem jest uczczenie 50 rocznicy Rewolucji Październikowej. Przewiduje się więc wzajemne wizyty: na Śląsk i w Wielkopolskę, wymianę doświadczeń między drużynami, wspólne organizowanie imprez itd. (wch)

W reportażym W króćcie

W Muzeum Narodowym w Poznaniu trwają przygotowania do wielkiej wystawy nabytków, które weszły do zbiorów Muzeów Narodowych: Warszawy, Krakowa i Poznania w XX-lecie Polski Ludowej. Ekspozycja, nad którą protektorat objął Minister Kultury i Sztuki, L. Motyka, zawierająca będzie przeszło 1 000 obiektów, reprezentujących różne dyscypliny sztuki: malarstwo, rzeźbę, rzemiosło artystyczne. Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi 29 bm.

W środę, 17 bm. o godz. 18 w salach Biura Wystaw Artystycznych (Stary Rynek — Arsenał) zostanie otwarta wystawa malarstwa Stanisława Teisseyre’a. Autor od roku 1965 jest rektorem Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu. Na wystawie zostanie pokazanych 70 prac malarzkich — plon minionego 10-lecia twórczości artysty. (na)

INFORMUJEMY

Kolejne otwarte zebranie Klubu Miłośników Teatru odbędzie się w Pałacu Kultury dzisiaj, o godz. 18. W programie — omówienie Spotkań Kaliskich.

Spółeczna Komisja Pojednawcza przy Okręgowym Komitecie PZP nr 5 na Nowym Mieście prosi dzisiaj na zebranie, o godz. 18, do szkoły przy ul. Leszka, przewodniczących i członków komitetów blokowych z Antoninka, Kobylepola, Darzyboru i Zielińca.

Plenarne zebranie Koła Przewodników PTKK odbędzie się dzisiaj, o godz. 18, przy St. Rynku 30.

Karykatura polityczna — to ty tuł wystawę red. E. Hejaka z Bydgoszczy, która dzisiaj, o godz. 18, zostanie otwarta w Klubie SD i IKP pl. Wolności 5. Po otwarciu prelekcja S. Zenkela „pt. „Czy ludzie wracają na wieś?”

W ucho! (klienta)

W sklepie garmazeryjnym klientka kupiła 300 gramów wątroby na zimno. Cały sprawunek kosztował 15 zł. W do mu podpadło jej, że wątroba jest w czymś panierowana. Okazało się, że w tartej bułce. Ta ostatnia, oddzielona od wątroby, ważyła... 150 gramów. Ładny gips! — wykrzyknęła zdumiona nabywczyni smakołyku.

A ładny dlatego, że za kilogram tartej bułki w sklepie spożywczym płaci się 10 zł. Stąd prosty rachunek, że 150 kg powinno kosztować 1,50 zł. Ale nie w przypadku „made in Garmazeryj”. Tutaj cena tartej bułki urosła do 7,50 zł za 150 g. A że przy okazji zmalała gwałtownie obiadowa porcja wątroby — to już całkiem inna sprawa. (c)